Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, czwartek 20 kwietnia 1933 Nr. 107

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Żydostwo polskie godnie zamanifestuje przeciwko bestjalstwom hitlerowskim

Przygotowania do ogólno-żydowskiego zjazdu w Warszawie

(:) Warszawa, 18. 4. ŻAT. Przygotowania do zjazdu żydowskich zarządów stronnictw politycznych i organizacyj gospodarczych, zgłoszonego na dzień 23 bm. przez zjednoczony żydowski komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech są w pełnym toku. Z różnych miast biura zjednoczonego komitetu otrzymują liczne zgłoszenia udziału w zjeździe. Mogą w nim brać udział członkowie wszystkich gmin żydowskich w Polsce, centralnego komitetu organizacyj politycznych i gospodarczych oraz delegaci lokalnych zjednoczonych komitetów. Każda jednostka może być reprezentowana przez dwu przedstawicieli. Zjednoczony komitet dąży do tego, aby zjazd przekształcił się w wielką manifestację polskiego żydostwa przeciw bestjalstwu hitlerowskiemu.

W środę wieczór odbędzie się plenarne posiedzenie egzekutywy zjednoczonego komitetu, celem ostatecznego ułożenia porządku dziennego zjazdu.

ŻAT dowiaduje się, że porządek obejmuje prócz przemówienia inauguracyjnego oraz delegatów poszczególnych stronnictw i organizacyj również szereg referatów, a więc sprawozdanie z dotychczasowej działalności zjednoczonego komitetu, sprawozdanie o sytuacji Żydów w Niemczech, plan dalszej akcji zjednoczonego komitetu, sprawozdanie z ruchu bojkotowego, referat organizacyjny akcji pomocy na rzecz uchodźców z Niemiec, referat w sprawie zwołania światowej konferencji żydowskiej, poświęconej sytuacji Żydów w Niemczech, referat o organizowaniu pomocy emigracyjnej ze szczególnem uwzględnieniem Palestyny itd.

Zjazd odbędzie się w wielkiej sali posiedzeń gminy żydowskiej w Warszawie, przy ul. Grzybowskiej 26. Wszyscy delegaci winni posiadać pisemne upoważnienia organizacyj — mocodawców do udziału w zjeździe.

O wielkiem zainteresowaniu, jakie wywołał ten zjazd świadczy fakt, że do sekretarjatu zjednoczonego komitetu zwracają się po karty wstępu przedstawiciele prasy zarówno polskiej, jak i zagranicznej. We wszystkich sprawach zjazdu dotyczących, zwracać się należy pisemnie pod adresem gminy żydowskiej w Warszawie, ul. Grzybowska 26, lub do tymczasowego biura zjednoczonego komitetu przy ul. Tłomackiej l. 13, m. 24.

Zgon ofiary bandytyzmu hitlerowców

(!) Lipsk, 18. 4. (PAT). Z Wansbergu (Czechosłowacja) na pograniczu niemiecko-czeskiem w pobliżu Bytawy zmarł skutkiem ran, zadanych przez hitlerowców obywatel polski 28-letni Kool z Drezna.

Wymieniony wraz z 3-ma innymi Żydami krytycznego dnia znajdował się w podróży handlowej po Górnych Łużycach, gdzie został napadnięty i ciężko pobity, a następnie siłą wyrzucony poza granicę niemiecką na terytorjum Czechosłowacji. To samo spotkało towarzyszy podróży.

Wszyscy znaleźli schronienie w miejscowym szpitalu. Stan ich jest poważny. Konsul polski złożył w tej sprawie u miarodajnych władz saskich energiczny protest, domagający się wyśledzenia sprawców zbrodni i surowego ukarania winnych oraz odszkodowania dla rodziny zmarłego.

—

Żydzi niedopuszczeni do targów lipskich!

(!) Lipsk, 18. 4. (PAT). Rada miasta Lipska odmówiła wszystkim obywatelom polskim wyznania mojżeszowego stoisk na tegorocznych targach wiosennych. Jest to już 4-ta z rzędu odmowa władz niemieckich w odniesieniu do jarmarków, jakie rozpocząć się mają w dniach najbliższych.

Fakt ten głęboko dotknął kupców polskich, dla których udział w jarmarkach jest dzisiaj jedynym bodaj źródłem dochodu. Szereg rodzin żydowskich popadł z tego powodu w ogromną nędzę.

Konsul polski interwenjował w tej sprawie u nadburmistrza, uzyskując zapewnienie cofnięcia tego zakazu.

•

Lipsk, 18. 4. PAT. Liczba obywateli polskich wyznania mojżeszowego bezprawnie i bez powodów wziętych do aresztu ochronnego, doszła w Saksonji do cyfry 48, przyczem znaczna część na skutek energicznych zabiegów konsulatu polskiego wypuszczono na wolność.

•

Lipsk, 18. 4. PAT. W Zwenkau koło Lipska bojówka hitlerowska napadła brutalnie na jednego z miejscowych robotników polskich, którego dotkliwie pobito i obrzucono wyzwiskami. W Bitterfeld aresztowano bez powodu na zasadzie ustawy o ochronie państwa i narodu robotnika polskiego Urbanika. Jest to już 49-ty wypadek pozbawienia bez jakiejkolwiek przyczyny wolności obywatela polskiego. Konsul polski interwenjował u właściwych władz policyjnych, domagając się ukarania winnych i zwolnienia Urbanika.

Niemcy izolowane

Wiedeń, 18. 4. PAT. Sekretarz drugiej Międzynarodówki dr. Adler oświadczył na konferencji socjaldemokratów, że najbardziej zdumiewającem wydarzeniem ostatniego tygodnia jest zupełne odosobnienie Niemiec.

W najśmielszych marzeniach — powiedział dr. Adler — nie mogliśmy sobie wyobrazić, aby obecny rząd niemiecki, będący wznowieniem megalomanji wilhelmowskiej, w ciągu tak krótkiego czasu wywołał przeciwko sobie niechęć całego cywilizowanego świata.

Stahlhelm i Hitler

Berlin, 18. 4. PAT. W czasie świąt odbyła się w Berchtesgaden w Bawarji konferencja Hitlera z min. Seldtem. Wobec przedstawicieli prasy Seldte oświadczył, że kierownictwo obu ugrupowań narodowych dołożą wszelkich starań, aby zacieśnić węzły koleżeństwa między członkami Stahlhelmu a narodowo-socjalistycznymi szturmowcami. W ostatnich dniach krążyła w Berlinie pogłoska, że Hitler ma objąć naczelne kierownictwo polityczne Stahlhelmu.

• • •

Berlin, 18. 4. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego kanc. Hitler i ministrowie Rzeszy wracają z urlopów świątecznych. W środę odbędzie się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem omawiane będą m. in. ważne kwestje z zakresu polityki zagranicznej. Wicekanclerz Papen i min. Goering złożą sprawozdania o wyniku rokowań rzymskich.

Zachęta, czy przykład — odstraszający?

Niesłychana i bezprzykładna w swojem barbarzyństwie akcja antyżydowska w Niemczech, wzbudziła słuszne bezwątpienia obawy, iż wpływ jej wyładować się może także i poza granicami Niemiec. Istnieje wszakże na świecie coś w rodzaju międzynarodówki antysemityzmu, a to, co się obecnie dzieje w państwie Hitlera, musi dla wyznawców tej międzynarodówki stanowić przecież niezwykłą zachętę i pierwszorzędną atrakcję. Że międzynarodówka antysemityzmu nie jest zwykłą tylko abstrakcją czy też fikcją, wynika np. z takich faktów, jak znana antysemicka eskapada studentów hitlerowskich przed kilku miesiącami w Rumunji lub stałe posiłkowanie się przez antysemitów poszczególnych krajów jedną i tąsamą literaturą („Protokoły Mędrców Sjonu" itp.). Głównemi instrumentami polityki antysemickiej są: bojkot i eksterminacja — a ponieważ Hitler na tem polu dochodzi do mistrzowskich rezultatów, mogą wyczyny jego mieć wpływ i oddźwięk daleko poza granicami „trzeciej Rzeszy". Już dziś przecież obserwujemy tak absurdalne zjawisko, jak pełne zachwytu uznanie endecji w Polsce dla narodowych socjalistów niemieckich, a więc dla tej partji, która szowinizm niemiecki, nastawiony w pierwszej linji w duchu antypolskim, doprowadza do najdalszej ostateczności. Wszystko dlatego, że szowinizm ten jest równocześnie zabarwiony także i w kierunku antyżydowskim! Tak dalece antyżydowska akcja hitleryzmu działa na antysemitów wszystkich krajów jako — zachęta.

Mamy jednakowoż wrażenie, — a wypowiadamy to nietyle na pociechę dla Żydów niemieckich i żydostwa światowego, ile w imię objektywnej prawdy i dla ustalenia faktycznego stanu rzeczy, — że barbarzyństwo hitlerowskie, to nietylko i nie głównie zachęta, ale także — i to może w znacznie większej mierze — przykład **odstraszający**. Naturalnie antysemici, tu u nas i gdzieindziej również, z satysfakcją przyjmują do wiadomości bohaterskie wyczyny rządu hitlerowskiego i jego gwardji narodowo-socjalistycznej wobec Żydów niemieckich, i w duchu z pewnością sobie imaginują, jakby to było dobrze i pięknie, gdyby można pójść za tym szczytnym przykładem. Tak sobie w duchu myślą. Lecz równocześnie zauważyć powinni, jak na bojkotowo-eksterminacyjną politykę hitleryzmu reaguje cały świat **kulturalny, cała opinja publiczna państw zachodnio-europejskich i Ameryki**.

Stwierdzić należy z całą stanowczością, iż pod tym względem protestacyjna akcja żydostwa światowego odniosła zupełny, i to kolosalny sukces. Okazało się ponad wszelką wątpliwość, iż taką znowu kompletnie bezbronną mniejszością żydostwo bynajmniej nie jest! Antysemici są właściwie niekonsekwentni: raz toją na stanowisku. iż można wobec Żydów poczynać sobie dowoli, taką są Żydzi quantite negligeable, a raz znowu bredzą sma lone duby o niesamowitej potędze „mocarstwa anonimowego". Tymczasem prawda leży na innej zgoła płaszczyźnie: W obronie niewinnie prześladowanych, apelujących do cywilizacji świata i sumienia ludzkości, występuje światowa opinja publiczna z wielką. z imponującą wprost energją i szlachetną jednomyślnością. Tej właśnie imponującej jednomyślności świadkami jesteśmy obecnie. Czy to w Paryżu, czy w Londynie, czy w Nowym Jorku — wszędzie wystawione jest barbarzyństwo hitlerowskie na powszechną pogardę, wszędzie znajduje się pod pręgierzem opinji publicznej. Piątkowa debata w angielskiej Izbie Gmin, to tylko zewnętrzny, polityczny wyraz tej ogólnej atmosfery jaka zapanowała na świecie wobec barbarzyńców, którzy szermują bezmyślnym frazesem o „trzeciej Rzeszy". Można bez przesady powiedzieć, **iż świat rzucił** na dzisiejszych władców Niemiec anathemę z głębi swego oburzonego sumienia. I nic to, że w dziedzinie konkretnych posunięć politycznych to potępienie nie znajdzie może zaraz wyrazu — wobec tak gruntownego potępienia żadne, nawet najsilniejsze państwo na dłuższą metę wytrwać nie potrafi. W tym zresztą wypadku znajduje potępienie hitlerowskich Niemiec swój wyraz także i bezpośrednio w dziedzinie polityki międzynarodowej: Wszak bardzo chyba w tej kwestji miarodajna opinja angielska zajęła wobec rewizjonistycznych postulatów Niemiec właśnie teraz negatywne stanowisko choć dotąd była wobec tych żądań dość przychylnie usposobiona.

Istotnie — imponująca jednomyślność! Wszystkie partje, od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, wszystkie kościoły — wszystko co stoi na gruncie etyki, religji, postępu czy też uszanowania dla tradycji, wszystko co poczuwa się do wszechludzkiej solidarności, wydało głośno i dobitnie swój wyrok bezwzględnie potępiający barbarzyńców — barbarzyńców, których pojawienie się w okresie Ligi Narodów, w okresie gorących zabiegów o zażegnanie kryzysu gospodarczego w okresie gorączkowych usiłowań w kierunku zmniejszenia zbrojeń, w kierunku pacyfikacji świata — wywołało oburzenie, przestrach, zdumienie i zgrozę. Jakże można było pomyśleć, że rząd wielkiego państwa, państwa — o ironjo! — poetów i myślicieli, realizować będzie swoją otchłannie podłą, bezgranicznie nikczemną krucjatę przeciw żydowskim profesorom uniwersytetów, lekarzom, adwokatom, nauczycielom, aktorom, urzędnikom biurowym, itd. itd. Że rząd wielkiego państwa organizować będzie pod swojemi najwyższemi auspicjami blokowanie sklepów żydowskich, naklejanie napisów na szyldzikach żydowskich adwokatów i lekarzy!... Świat patrzy na to gorzej niż na średniowieczne widowisko niemal z niedowierzaniem — patrzy — potępia — i gardzi.

Zachęta?... Owszem — dla endeków, cuzystów i innych tego rodzaju grup z pod znaku szowinistycznej reakcji. Ale na forum cywilizowanego świata, na forum demokracyj zachodnich i demokracji amerykańskiej, na forum, na którem króluje światło, ludzkość, etyka i religja — objawił się hitleryzm w całej swej pełni — jako przykład ...odstraszający.

W. B.

Profesor Franck, czyli tragedja asymilacji

Berlin, 18. 4. PAT. Profesor Uniwersytetu w Getyndze dr. James Franck, laureat nagrody Nobla za prace z zakresu fizyki eksperymentalnej, złożył do dyspozycji pruskiego ministerstwa oświaty piastowaną dotychczas katedrę (zob. telegram na str. 3-ciej. Red.)

Prof. Franck, Żyd z pochodzenia, **brał udział jako ochotnik w wojnie światowej, walcząc na froncie od 1914 r. i odznaczony** został m. in. **Żelaznym Krzyżem pierwszej i drugiej klasy.**

W liście do rektora Uniwersytetu w Getyndze prof. Franck motywuje dobrowolne ustąpienie w sposób następujący: „My Niemcy, pochodzenia żydowskiego, traktowani jesteśmy jako obcokrajowcy i wrogowie ojczyzny. Żądają od nas, aby dzieci nasze wyrastały ze świadomością, że nigdy nie będzie im wolno dowieść, że są Niemcami. Kto z nas brał udział w wojnie, otrzymać ma zezwolenie na dalszą służbę państwową. **Odrzucam propozycję korzystania z tego przywileju".**

Dzięki profesorowi Fronckowi, uczonemu o światowej sławie i laureatowi nagrody Nobla, Uniwersytet w Getyndze uzyskał subwencję z Fundacji Rockefellera na utworzenie Instytutu fizysi eksperymentalnej. Nagrodę Nobla prof. Franck uzyskał równocześnie z prof. Gustawem Hertzem za badania nad budową atomów i molekuł.

„Greuelpropaganda..."

(:) **Berlin**. 18. 4. ŻAT. Dzisiaj sąd specjalny (Sondergericht) rozpatrywał dwie sprawy o „Greuelpropaganda". W jednej ze spraw na ławie oskarżonych zasiadł Żyd polski **Herman Beer**, któremu zarzucono, jakoby opowiadał, że w Berlinie znaleziono na pewnej ulicy trzech, w sposób niedający się opisać, zmasakrowanych ludzi, w Dreźnie wywleczono z synagogi 28 Żydów, których następnie do krwi pobito, oraz, że w Berlinie pewien profesor Żyd zginął bez śladu. Oskarżyciel publiczny domagał się dla oskarżonego **kary jednego roku więzienia. Sąd skazał Beera na 9 miesięcy więzienia**, motywując „złagodzenie" wyroku tem, że Beer opowiadał tylko rzeczy, o których słyszał.

W drugiej rozprawie na ławie oskarżonych zasiadła handlarka, Rosjanka **Szumlikin**, której zarzucono, że opowiadała, iż **widziała, jak pewnemu Żydowi wykłuto oczy**. Oskarżoną skazano **również na 9 miesięcy więzienia.**

Przewodniczący zaapelował do prasy, aby przytaczała uzasadnienia wyroków z całą dokładnością, gdyż jak się wyraził — **„das Sondergericht ist streng, aber nicht grausam (!)**

Nowy minister poczt

Ministrem poczt i telegrafów mianowany został ppułk. inż. Emil Kaliński.

—oOo—

(:) **Warszawa**. 18. 4. PAT. P. Prezes Rady Ministrów A. Prystor powierzył dr. Włodzimierzowi Orskiemu, prezesowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego pełnić zastępczo czynności pierwszego prezesa NTA.

—oOo—

Oficer strzela do konduktora

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 18. 4. (Sin) Wczoraj wieczór pasażerowie, znajdujący się w wagonie elektrycznej kolejki dojazdowej Warszawa—Grodzisk byli świadkami niezwykłego zajścia. Mianowicie w wagonie jechał podporucznik 1. p. lotniczego Jan Wronka, powracający z Grodziska do Warszawy. Oficer, kupując bilet, dał konduktorowi monetę 10-złotową. Gdy kolejka zbliżała się do Warszawy, konduktor wręczył oficerowi resztę. Po paru minutach oficer zwrócił się do konduktora, niejakiego Felera i zwracając mu monetę 20-złotową, oświadczył, że jest fałszywa.

Między konduktorem, który wzbraniał się przyjąć kwestjonowaną monetę, a oficerem wynikła sprzeczka. W **pewnej chwili podporucznik wydobył rewolwer i zanim się ktoś spostrzegł, padł strzał. Konduktor został raniony.** Na szczęście rana była nieszkodliwa, gdyż kula utkwiła w udzie. Natychmiast zaalarmowano komendę miasta. Oficer inspekcyjny zaaresztował podporucznika Wronkę.

—oOo—

Tragiczny wypadek na weselu

(:) **Lublin**. 18. 4. PAT W czasie uczty weselnej w mieszkaniu państwa Komorowskich wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie uczeń 8 klasy gimnazjalnej Henryk Górecki, pokazując profesorowi tejże szkoły, Zygmuntowi Wąsowiczowi rewolwer, nieumyślnie strzelił. **Kula zraniła Wąsowicza ciężko w brzuch. Sprawca postrzelenia tak przejął się wypadkiem że popełnił samobójstwo.**

„Berliner Tageblatt" stracił debit w Polsce

(!) Warszawa 18. 4. (PAT). Decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. kwietnia 1933 roku odebrano debit pocztowy w Polsce następującym czasopismom zagranicznym niemieckim: „Berliner Tageblatt", „Berliner Illustrierte Ztg" i „Bresslauer Neueste Nachrichten".

Memorandum min. Papee'go

(:) Gdańsk. 18. 4. (R) Minister pełnomocny w Gdańsku dr. Papee wręczył Wysokiemu Komisarzowi L. N. Rostingowi memorandum, w którem zwraca uwagę na stałe pogorszenie się stosunków bezpieczeństwa na terytorjum Wolnego Miasta i domaga się podjęcia odpowiednich zarządzeń, celem przywrócenia normalnych stosunków bezpieczeństwa publicznego.

Bez odpowiedzi

Londyn, 18, 4. (L) Jak z kół poinformowanych donoszą, protest abasadora niemieckiego w Londynie przeciw głośnej dyskusji zagranicznej w Izbie gmin pozostanie bez odpowiedzi.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło przesłać v. Hoeschowi jedynie potwierdzenie odbioru pisma protestacyjnego.

Prenn nie opuszcza Niemiec

(!) Wiedeń, 18. 4. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina, że wiadomość, podawana w prasie zagranicznej o opuszczeniu Niemiec przez czołowego tennisistę niemieckiego, pochodzenia żydowskiego, Prenna, nie odpowiada prawdzie. Prenn podobno oświadczył, że nie zamierza opuszczać Berlina.

—ooo—

Uchwały socjalistów francuskich

Paryż, 18. 4. (B) W Avignon zakończył się wczoraj kongres socjalistycznej partji francuskiej. Przyjęta olbrzymią większością rezolucja wniesiona przez Leona Bluma upoważnia frakcję socjalistyczną do popierania rządu mieszczańskiego tylko w tym wypadku, gdy nie sprzeciwia się to zasadom socjalizmu.

Kongres przyniósł Blumowi poważny sukces i wykazał wielką spoistość socjalistów francuskich.

—

4 groźne pożary w województwie kieleckiem

W Książu Wielkim spłonęła bóżnica

(:) Kielce. 18. 4. PAT W czasie świąt we wsi Sadek, powiatu pińczowskiego, 11-letni Stefan Siepierski, bawiąc się strzelaniem z cali cloricum spowodował pożar, który wybuchł w zagrodzie Stanisława Strażaka. Wskutek silnego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 108 budynków oraz inwentarz martwy. Pozatem spłonęło w ogniu kilka sztuk bydła. Straty wynoszą około 120.000 zł

(:) Kielce. 18. 4. PAT. We wsi Brodzice, powiatu stopnickiego w zagrodzie Stanisława Warzechy wybuchł ogień. Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 45 budynków Wskutek pożaru bez dachu nad głową pozostało 144 osoby Straty spowodowane pożarem wynoszą około 100 000 zł. Pogorzelcom doraźnej pomocy w sumie 3.000 zł. udzielił stopnicki starosta powiatowy.

(:) Kielce. 18. 4. PAT W Książu Wielkim zagrodzie Franciszka Madejskiego wybuchł pożar, który zniszczył 20 budynków oraz bóżnicę żydowską. Strat oraz przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

(:) Kielce. 18. 4. PAT. We wsi Prusy powiatu stopnickiego 7-letni Stanisław Wójtowicz rozpalił ogień w szopie u swego ojca i spowodował tem pożar. Ogień strawił 13 domów mieszkalnych i 14 stodół. Szkody wyrządzone pożarem są znaczne.

„Ostatnie słowo" oskarżonych

w moskiewskim procesie sabotażowym

Moskwa, 18. 4. (R) Po mowie prokuratora i obrońców w procesie sabotażowym urzędników firmy Metropolitan Vickers przewodniczący udzielił głosu oskarżonym, celem wypowiedzenia „ostatniego słowa". Oskarżeni obywatele sowieccy jeszcze raz potwierdzili swoją winę i prosili o łaskę.

Z obywateli angielskich MacDonald oświadczył, że uznaje się winnym i nie ma nic więcej do powiedzenia.

Northwall wskazał, że jest niewinny i w dalszym ciągu pozostanie przyjacielem republiki sowieckiej. Cushny oświadczył, że nie poczuwa się do winy i bez względu na wyrok opuści sąd jako gentleman. Monkhouse i Gregory zapewniali o swej niewinności.

* * *

Londyn, 18. 4. (L) Dziś popołudniu odbyła się rada ministrów, której przedmiotem obrad był dobiegający końca proces moskiewski Nie wydano w tej sprawie żadnego komunikatu. Jak słychać, wyrok skazujący byłby dla rządu angielskiego nie do przyjęcia.

Minister kolonji pragnąłby Anglję widzieć w tak kwitnącym stanie, w jakim zastał Palestynę

Jerozolima, 18. 4. ŻAT. Minister kolonij sir Filip Cunliffe Lister złożył wizytę w samorządzie Jaffy, gdzie został przyjęty przez burmistrza tego miasta w obecności przywódców arabskich. Burmistrz podkreślił w toku rozmów z ministrem kolonij żądania Arabów w sprawie utworzenia rady ustawodawczej w Palestynie.

Następnie złożył minister wizytę w samorządzie Tel Awiwu, gdzie burmistrz Diesengoff przedstawił mu memorjał o potrzebach miasta. Również naczelny rabin Tel Awiwu wręczył ministrowi kolonij memorjał z prośbą o wydanie przez rząd ustawy w sprawie odpoczynku sobotniego w Tel Awiwie.

Po wizycie w samorządzie p. Diesengoff wydał przyjęcie na cześć ministra kolonij w swym domu prywatnym. Tegoż dnia min. Cuncliffe Lister zwiedził kolonje żydowskie Riszon Lecijon i Rechoboth i przy tej sposobności wyraził pragnienie widzenia Anglji w tak kwitnącym stanie, w jakim zastał on Palestynę.

Dymisja, która przynosi zaszczyt

Berlin, 18. 4. (Sch) Dyrektor instytutu fizykalnego uniwersytetu w Getyndze prof. dr. James Franck, laureat nagrody Nobla z dziedziny fizyki, podał się dziś do dymisji.

Jako powód podaje swoją solidarność z wydalonymi profesorami pochodzenia żydowskiego, jako członek rodziny żydowskiej.

Przez Gdynię zamiast przez niemieckie porty

Ruch bojkotowy na Morawach

(!) Morawska Ostrawa, 18. 4. (PAT). W następstwie uchwały na żydowskiej manifestacji antyniemieckiej w Morawskiej Ostrawie o bojkocie gospodarczym Niemiec wielkie towarzystwo importowe w Boguminie postanowiło omijać przy transportach porty niemieckie i kierować wszystkie swe zamówienia na Gdynię. Wybór padł na port polski aby w ten sposób wyrazić Polsce wdzięczność za jej wystąpienia w obronie prześladowanych w Niemczech Żydów obywateli polskich.

[illegible]lna uchwała zapadła [illegible]ych towarzystw Śląska i Moraw, związanych z towarzystwem imp[illegible]wem w Bogu[illegible]. [illegible]leży, że towarzystwa te mają wielkie obroty handlowe.

Wybory na Konferencję Krajową — 23 kwietnia

W związku ze zwołaniem Konferencji Krajowej sjonistów zachodniej Małopolski i Śląska na dzień 7. maja do Krakowa, Egzekutywa zarządza zgodnie z przepisami statutu przeprowadzenie wyborów na Konferencję Krajową w całej dzielnicy na dzień 23 bm.

Liczbę delegatów jaka przypada na każdą miejscowość podajemy Komitetom Lokalnym w specjalnym cyrkularzu.

Liczbę delegatów ustala się na podstawie liczby członków organizacji ujętym w ewidencję najpóźniej do 16 bm.

Wybory delegatów na Zjazd są tajne, bezśrednie i większościowe.

W miejscowościach, w których niema 50-ciu uprawnionych do głosowania, wybory odpadają, a delegatem jest bez wyboru mąż zaufania lub też przewodniczący Komitetu Lokalnego.

Czynne prawo wyborcze posiada każdy członek organizacji ogólno-sjońskiej, który ukończył 18-ty rok życia. Czynne prawo wyborcze wykonywać można w tej miejscowości, w której dany wyborca jest członkiem organizacji.

Bierne prawo wyborcze przysługuje każdemu członkowi organizacji, o ile ukończył 21 rok życia i spełnił swój obowiązek wobec Keren Hajesod.

Przynależność do Krajowej Organizacji Sjońskiej uzależniona jest między innymi od czynnego wspierania funduszów palestyńskich, wykupywania rokrocznie legitymacji partyjnej i płacenia podatku partyjnego.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

W ciągu 9 lat wzrosła liczba Żydów w Palestynie o 108 proc.

Jerozolima (ŻAT) Wyniki ostatniego, przeprowadzonego w końcu 1931 r. powszechnego spisu ludności w Palestynie, zostały ogłoszone w dwu tomowem dziele statystycznem objętości blisko 950 stron. Publikacja daje wielostronny obraz rozwoju i obecnego składu ludności Palestyny. **Spis wykazał ludność w liczbie 1,035.821 wobec 757,182 w 1922 r.** Według wyznań, ludność składa się z 759,712 mahometan, **174.610 Żydów**, 91,398 chrześcijan, 192 Samarytan, na resztę zaś składają się Druzowie i niektóre pomniejsze sekty religijne. **Ludność żydowska wzrosła z 83.794 w 1922 r. na 174,610 w r. 1931 czyli o 108 procent.** Na poszczególne miasta przypada przyrost Żydów następująco: **Tel-Awiw 203 procent, Hajfa 104 procent, Jerozolima 45 procent.** Przyrost Arabów w tym samym czasie wynosił 28 procent. Na każdych 10,000 ludności roczny przyrost wyrażał się liczbami: **850 Żydów, 354 muzułmanów i 251 chrześcijan.**

W Tel-Awiwie na każdych 1000 ludności **przypada 709 urodzonych zagranicą.**

Większość Żydów zdeklarowała język hebrajski jako swój język macierzysty. Język angielski podało 5305 Żydów, żydowski 4694, niemiecki 2492, zaś arabski 2216 Żydów. Ciekawem jest, że 21 Arabów podało język hebrajski jako język macierzysty.

W imigracji żydowskiej do Palestyny reprezentowanych jest niemniej, niż **50 krajów ze wszystkich stron świata. 91 Żydów pochodzi z „niczyjego kraju“, przyszli bowiem na świat na morzu.** Oto zestawienie krajów pochodzenia Żydów palestyńskich: **Chiny, Irak, Abisynja, Dedżas, Cypr, Indje, Algier Marokko, Tripolis, Tunis, Jemen, różne wyspy greckie, Persja, Syrja, Egipt, Turcja, Buchara a nawet Transjordanja, zaś z krajów europejskich: Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Finlandja, Francja, Gibraltar, Gdańsk, Grecja, Holandja, Łotwa, Litwa, Polska, Portugalja, Rumunja, Hiszpanja, Szwacja, Szwajcarja, Jugosławja, Niemcy, W. Brytanja, Węgry, Włochy, Z. S. R. R.,** czyli, **że niema prawie w Europie kraju, z którego by Żydzi nie emigrowali do Palestyny.** Z Australji emigrowało do Palestyny kilkudziesięciu Żydów, ze Stanów Zjednoczonych 672, z Kanady 58, zaś z Ameryki Południowej **101 Żydów.** Najliczniejszą była emigracja z Polski — 35,831 Żydów, następne miejsca zajmują: Z. S. R. R. 27.354, Rumunja 5011, Litwa 3,261, Łotwa 1.280, Bułgarja 1,268, Grecja 1,233, Niemcy 1,181 **Żydów.** Wśród imigrantów z krajów nie-europejskich na pierwszem miejscu kroczy Jemen — 5,085, następne miejsca zajmują: Irak 4028, Persja 2,238 i Marokko 1,283 Żydów.

(Należy zauważyć, że statystyka dotyczy okresu po rok 1931. W roku 1932 imigracja żydowska do Palestyny przybrała na sile i liczba ludności żydowskiej w Palestynie przekroczyła już cyfrę 200,000).

—o§o—

Kamień węgielny pod laboratorjum im. Weizmanna

(:) **Jerozolima.** (ŻAT) W Rechoboth odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę **gmachu chemiczno-bakterjologicznego laboratorjum im. dra Chaima Weizmanna.** Koszta budowy pokrywane są z funduszu, założonego przez znanego przywódcę sjonistów angielskich M. Sieffa dla uczczenia pamięci jego zmarłego syna. Na uroczystości wygłosili przemówienia dr. Weizmann dr. Arlosoroff i inn. Wysoki komisarz Palestyny generał sir Artur Wauchope nadesłał depeszę powitalną. **Nazajutrz minister kolonij sir Philip Cunliffe Lister zwiedził w towarzystwie sir Artura Wauchope'a tereny budującego się laboratorjum.**

Jedyna przyjaciółka Ivara Kreugera

Gdy Ivar Kreuger dnia 12. marca ub. r. zastrzelił się w Paryżu, prasa szeroko rozpisywała się o jego życiu ascetycznem. Opowiadano wówczas, że w życiu Kreugera kobieta żadnej nie odgrywała roli, że wielki ten awanturnik myślał tylko o pieniądzach, a nie miał czasu na miłość. W tych dniach ukazała się jednak książka szwedzka pani Ingeborg Eberth pt. „Moje życie z Ivarem Kreugerem“. Przez blisko 20 lat towarzyszyła ta kobieta Ivarowi Kreugerowi. W Zielone święta 1914 została jego kochanką, a dnia 16 kwietnia 1930 ubezpieczył Kreuger przyszłość swej przyjaciółki w swym testamencie.

Poznali się w lecie 1913 w duńskiej miejscowości kąpielowej Hornbaek. Ona liczyła lat 20, a Ivar Kreuger był 34-letnim mężczyzną. Przez cały rok trwał stosunek „platoniczny“, bo Kreuger nie należał do typu uwodzicieli. Gdy się przeziębiła i zaczęła kaszleć, posłał ją Kreuger na swój koszt do miejscowości noweskiej Voxenkollen, coś w rodzaju Zakopanego. Sam przebywał w Paryżu, skąd jej przysyłał listy pełne miłości

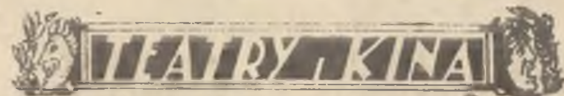
Jak już powiedzieliśmy, kochanką jego stała się na wiosnę 1914, a miodowe miesiące przeżyli w Londynie, gdzie ich zaskoczyła wojna. Oboje wrócili do Sztokholmu, gdzie przeżyli swoją idyllę miłosną. W jednym z listów pisze Ivar Kreuger: „Jeżeli nasz stosunek miałby mieć następstwa, pojedziemy do Ameryki, gdzie się pobierzemy.“ Pani Ingeborg dodaje do tych słów **następujący komentarz melancholijny: „Gdybym go tak nie kochała** i gdybym była bardziej wyrachowana mogłabym zostać jego żoną“. Nie chciała go jednak do małżeństwa zmuszać jak każda kobieta zakochana marzyła o tem by się z nią z własnej woli ożenił.

Okazało się atoli, że Ivar Kreuger nie zasługiwał na tę wielką miłość, bo wnet się dowiedziała, że nie była jedyną kobietą w jego życiu. Rozżalona wychodzi za mąż za inżyniera Ebertha. Małżeństwo jest jednak nieszczęśliwe, a w drugim roku małżeństwa porzuca Ingeborg swego męża i swą maleńką córeczkę, by wrócić do Kreugera, który ją przyjmuje z otwartemi ramionami. Teraz musiał się z nią ożenić i miał w niej oddaną zupełnie przyjaciółkę.

Stosunek ten trwał aż do śmierci Kreugera. Nie zawsze była szczęśliwą, bo Kreuger ją zdradzał, miała jednak tę satysfakcję, że zawsze do niej wracał, zapewniając ją, że jest jedyną kobietą, którą naprawdę kocha. Nigdy nie prosiła go ani o pieniądze, ani o kosztowności. Nawet przyszłości jej Kreuger nie ubezpieczył, albowiem testament jego okazał się bezwartościowy...

—o-o-o—

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJ.** urządza 4-rodniową wycieczkę na Halę Gąsienicową w dniach od 20–24 bm. Koszta 14 zł. Zgłoszenia dziś we środę w Kole Gołębia 2 m. 9 w godz. 19—20 oraz w czwartek **20 bm. w godz. 12—13. Telef. 172-14.**



(!) — **Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj i dni następnych wieczorem na przedstawieniach po cenach zniżonych, **ciesząca się** dawno niewidzianym sukcesem i **wielką frekwencją** publiczności, współczesna wesoła **komedja** Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie **inaczej**“, **z gościnnym występem autora, jednocześnie wykonawcy głównej popisowej roli męskiej. W dwóch innych głównych rolach komedji pp.: Jaroszewska i Leliwa, w dalszej premierowej obsadzie zespołu.**

Komedja Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“, grana będzie tylko przez kilka wieczorów, ze względu na wyjazd świetnego gościa do Warszawy.

(!) — PRELEKCJA NA TEMAT „AUTOR I AKTOR“ (na marginesie prapremiery komedji Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“) **wygłosi dr Wojciech Natanson, jutro w czwartek o godzinie 7 wiecz. w Kolegjum Wykładów Naukowych.**

(!) — **„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“** sztuka Chrysty Winsloe, zostanie powtórzona w najbliższą niedzielę, na przedstawieniu popołudniowem.

(!) — **GOŚCINNY WYSTĘP JADWIGI DĘBICKIEJ,** znakomitej primadonny oper zagranicznych, odbędzie się w najbliższy poniedziałek wieczorem, w operze Pucciniego „Madame Butterfly“.

(!) — **„DZIESIĘCIORO“,** komedja Józefa Wiśniowskiego, będzie najbliższą prapremierą teatru.

— **II. WIELKI KONCERT „HAZAMIRU“.** Na ogólne żądanie w sobotę 22 bm. w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej II. wielki koncert żyd. pieśni ludowych w wykonaniu chóru męskiego „Hazamir“ pod batutą prof. B. Sperbera. W programie najcelniejsze utwory żyd.- hebr. muzyki ludowej. Słowo wstępne o pieśni ludowej wygłosi prof. N. Mifelew.

— **SZKOŁA MUZYCZNA M. STEINA** w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 32 uzyskała nazwę szkoły muzycznej im. St. Moniuszki.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa 19. 4.: „Tak — a nie inaczej“.
Czwartek 20. 4.: „Tak — a nie inaczej“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Artem, Burłak z nad Wołgi“.
APOLLO: „Pan Spelec Ostrostrzelec“ (Vlasta Burian).
ADRIA: „Kriss“
BAGATELA: „Młodość na zamówienie“
MUZEUM niedziela i poniedziałek: „Buster na froncie“ (Buster Keaton), dodatek dźwiękowy i 2 komedje.
PROMIEŃ: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier)
SŁOŃCE: „10% dla mnie“ (Krukowski)
SZTUKA: „Gehenna kobiety“ (Sylwja Sydney, Wynne Gibbson).
UCIECHA: „Igrzyska Nerona“
WANDA: „Romeo i Julja“ (Dynsza, Pogorzelska, Tom i in).

O pomoc dla Żydów niemieckich

PROBLEM SOCJALNY O DONIOSŁEM ZNACZENIU.

Nowy numer „Jüdische Rundschau" pisze o obecnej sytuacji Żydów niemieckich: „Stoimy w obliczu wyparcia znacznej liczby Żydów niemieckich, którzy zostali usunięci z wolnych zawodów, ale równocześnie także z licznych pozycyj dalekiego od polityki życia gospodarczego. Jeśli ta eksterminacja sięga tak daleko, że zwalnia się nietylko profesorów uniwersytetów, lecz także panny sklepowe z powodu ich żydostwa, to powstaje problem socjologiczny o wielkich rozmiarach. Rząd nie może wobec takich faktów zamykać oczu. Nawet, jeśli Żydów nie znosi, musi uprzytomnić sobie to zagadnienie i rozstrzygnąć co ma się stać z wieloma Żydami, którzy pozostali bez chleba. Wedle dzisiejszej koncepcji Żyd usunięty ze swojego stanowiska z powodu żydostwa, nie może liczyć, że otrzyma nowe stanowisko. Nawet najlepiej zorganizowana dobroczynność nie może trwale utrzymywać na powierzchni ludzi, nie mających najmniejszych widoków zarabiania kiedykolwiek na chleb i to nie dlatego, że nie chcą pracować, lecz dlatego, że **jako Żydom nie wolno im pracować.** Jeśli wszyscy, dotknięci zarządzeniami rządu, Żydzi mają wywędrować z Niemiec, to i emigracja musi być zorganizowana przy pomocy rządu. W każdym razie sprawa ta powinna być zbadana przez odpowiednie instancje.

A w dalszym ciągu pisze ten organ sjonistyczny: „Trzeba z całą jasnością powiedzieć: równouprawnienie Żydów należy do przeszłości. Pojęcie „niearyjskiego człowieka", który w życiu publicznem i prywatnem jest obywatelem drugiej klasy zostało przez oficjalne ustawodawstwo przyjęte. Jest to wydarzenie o historycznej doniosłości. Należy ono nietylko do niemieckiej historji, lecz także do **żydowskiej historji.** Dla Żydów wynika z tego konieczność całkowicie nowej wewnętrznej orjentacji".

„Jüdische Rundschau" podaje w dalszym ciągu wiadomości o wypieraniu Żydów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. I tak np. z kierownictwa wielkich domów handlowych Tietza wystąpili wszyscy Żydzi. Dymisja ta nastąpiła, jak brzmi komunikat „w imię interesów przedsiębiorstwa i ogółu jego personalu". W dalszym ciągu usuwani są również artyści i dyrektorzy teatrów a „czystka" odbywa się gruntownie i dokładnie...

OBJAWY CZŁOWIECZEŃSTWA

Cytowany już organ „Jüdische Rundschau" przytacza szereg charakterystycznych wypadków, jakie zdarzyły się w Niemczech w dniach grozy i bojkotu. „Duża część ludności chrześcijańskiej — pisze „Jüdische Rundschau" — zachowała serdeczny stosunek do Żydów mimo bezprzykładnej gwałtowności propagandy antyżydowskiej i mimo poniżającego przedstawiania żydostwa. Tak w dniu bojkotu, jak i potem wielu Żydów doznawało od swoich współobywateli dużo objawów współczucia i szacunku. Począwszy od listów i rozmów aż do przesyłek światowych, kronika obecnych dni zawiera mnóstwo dowodów, że jednak pod powierzchnią niewszystkie wody są mętne. Pewna chrześcijanka przyniosła w dniu bojkotu żydowskiemu działaczowi społecznemu znaczną sumę pieniędzy dla żydowskich celów dobroczynnych. — Istnieje może wiele takich wypadków, które nie dochodzą do publicznej wiadomości. Lekarze żydowscy i żydowscy adwokaci, którym zakazano pracować i którzy jako stan i grupa są bezustanku w części prasy niemieckiej poniżani, otrzymują spontaniczne wyrazy zaufania od chrześcijańskiej klienteli. Nie chodzi przytem o partyjnie ograniczone koła, lecz nawet z kół prawicowych nadchodzą takie oświadczenia".

WOŁANIE O POMOC.

Organ sjonistyczny **„Selbstwehr"** wychodzący w Pradze wzywa do zorganizowania wielkiej akcji pomocy na rzecz Żydów niemieckich. Chodzi tu o planową akcję, któraby odpowiadała ogromowi nieszczęścia, jakie spotkało Żydów niemieckich. Akcja obecna musi atoli mieć inny charakter, niż dotychczasowe akcje pomocy. Chodzi tu bowiem o zgoła inny typ Żydów, niż Żydzi wschodni. Akcję powinna prowadzić **jedna polityczna organizacja,** świadoma swoich celów, któraby była prawdziwą przedstawicielką Żydów na całym świecie. Obok akcji pomocy należy pomyśleć o miejscu emigracji dla Żydów niemieckich. Istnieje możliwość, że sytuacja w Niemczech z czasem zmieni się na lepsze, ale taka zmiana będzie miała tylko mały wpływ na los Żydów niemieckich. Jądrem całej akcji pomocy musi się stać **Palestyna.** Olbrzymie znaczenie Palestyny dla Żydów jest dziś powszechnie znane. Chodzi o to, by cały świat uznał doniosłość dzieła odbudowy Palestyny dla kwestji żydowskiej. Fakty teraźniejszego położenia Żydów muszą być politycznie wykorzystane.

Pomoc musi nastąpić szybko a akcja powinna być prowadzona równorzędnie. Obok wielkiej akcji politycznej musi być także prowadzona akcja w celu zdobycia odpowiednich środków dla wielkiej fali imigracyjnej Żydów niemieckich do Palestyny.

Nie wolno przerwać akcji protestacyjnej przeciw terorowi hitlerowskiemu

Londyn (ŻAT). Z inicjatywy „Jewish Friendly Societies" odbył się w Londynie pod przewodnictwem pułk. Charles Waley Cohen wielki wiec protestacyjny przeciwko terorowi antysemickiemu w Niemczech. Przemówienie wygłosili b. minister poczt w rządzie robotniczym Herbert Morrison, przywódca angielskiej ligi anty-socjalistycznej komandor Locker Lampson, poseł Barnett Janner, redaktor „Church Times" Sidney Dark, redaktor katolickiego „Tagblet" Ernest Oldmoadow, redaktor „Metlodist Times" P. J. Fisher i inni.

Herbert Morrison w przemówieniu swem podkreślił, że Żydom **nie wolno przerwać akcji protestacyjnej przeciwko terorowi hitlerowskiemu,** gdyż jeśli nawet obecny rząd niemiecki zaniecha dalszych fizycznych aktów gwałtu, **to jednak Żydzi w dalszym ciągu pozostaną wyparci ze wszystkich pozycyj gospodarczych.** Zawsze, zawołał Morrison, zdecydowany nie protestować będę przeciwko prześladowaniom Żydów, działaczy związkowych, socjalistów i komunistów, aczkolwiek nikt bardziej odemnie nie jest czynny w dziedzinie podrywania wpływów partji komunistycznej w Anglji.

Poseł Locker Lampson zaznaczył w toku swych wywodów, iż częstokroć sam występował w obronie Niemiec i wiadomem mu jest, że nikt tak bardzo nie bronił interesów niemieckich jak właśnie sami Żydzi niemieccy. **Musimy walczyć o przywrócenie praw żydowskiego odłamu społeczeństwa niemieckiego.** Gdybyśmy nie zdołali walki naszej doprowadzić do zwycięskiego końca, wówczas musielibyśmy otworzyć dla Żydów niemieckich wrota Imperjum Brytyjskiego, którego ziemie zamieszkane są przez 1/4 całej ludzkości. Dumny jestem, zakończył Locker Lampson, że **na pewnym odcinku przyszłość żydostwa znajduje się pod flagą angielską.**

Również w Leeds odbył się w sali ratuszowej wielki wiec protestacyjny, któremu przewodniczył burmistrz tego miasta Blackborne. We wiecu brało udział około 5,000 osób. Przemówienie wygłosili sir Vicar. Tompson Elliot, **prezes Board of Deputies p. Neville Laski** i inni.

*

Londyn (ŻAT) W dalszym ciągu debaty w Board of Deputies, o którem donieśliśmy, przemawiał L. Montefiore. W przemówieniu swem zaznaczył on, że Joint Foreign Committee ma obecnie przed sobą trzy główne zadania: należy dbać o przyjmowanie uciekinierów-Żydów z Niemiec, **kierować akcją polityczną i dyplomatyczną przeciwko hitleryzmowi oraz przeciwdziałać propagandzie narodowych socjalistów, która zaczęła przenikać do Anglji.** Następnie p. Montefiore odczytał następujący komunikat z obrad Joint Foreign Committee: **„Joint Foreign Committee rozpatrywał wyłącznie sytuację w Niemczech w związku z ostatniemi wydarzeniami, które są bezprzykładne w nowoczesnej historji świata.** Komitet rozważał wszystkie kroki, które mogą się okazać skutecznemi w obecnym stanie rzeczy. Komitet otrzymał wyrazy współczucia dla **Żydów niemieckich od reprezentacji wszystkich wyznań religijnych i stronnictw politycznych w Anglji,. Uczucia oburzenia i grozy podzielane są przez nie-Żydów narówni z Żydami.** Komitet zwraca się do Board of Deputies ze zleceniem wezwania Żydów angielskich **do** podjęcia wszystkich możliwych kroków celem oddziałania na stojących obecnie u steru władzy w Niemczech w kierunku odwrotu od polityki prześladowania Żydów w tym kraju."

W debacie kilku mówców wyraziło niezadowolenie z powodu dotychczasowej akcji Joint Foreign Committee. Niektórzy mówcy wyrazili ubolewanie, że komitet zwraca tyle uwagi na opinję publiczną zaznaczając, że **w tym wypadku koniecznym jest raczej donośny głos protestu samych Żydów.** P. Morris Meyer oświadcza, że dyplomatyczne posunięcia komitetu doznały porażki i że **konieczną jest wielka otwarta walka.** W odpowiedzi na niektóre zarzuty p. Laski zaznaczył, iż aczkolwiek protesty żydowskie są bardzo doniosłe, to jednak przemówienie sir Chamberlaina **ma** większą wartość, niż sto wieców(?) żydowskich. Po zamknięciu debaty sprawozdanie Joint Foreign Committee zostało przyjęte **do** wiadomości.

* * *

(!) **Berlin.** (ŻAT). Tablica pamiątkowa ku czci Rathenaua, wmurowana w pobliżu miejsca zamordowania Rathenaua, została usunięta.

Biuletyn z placu boju hitleryzmu z kulturą

§ (K) Hitlerowski komisarz Rust z pruskiego ministerstwa oświaty zwolnił następujących profesorów uniwersytetu: Bonn (akademia handlowa w Berlinie). Cohn (Wrocław). Dehn (Halle), Feiler (akademja handlowa w Królewcu), Heller (Frankfurt n/M.). Horkheimer (Frankfurt n/M.), Kantorowicz (Kilonja) Kantorowicz (Bonn), Kelsen (Kolonja). Lederer (Berlin), Löwe (Frankfurt n/M.). Löwenstein (Bonn). Mannheim (Frankfurt n/M.). Marck (Wrocław) Sinzheimer (Frankfurt n/M.), Tillich (Frangfurt n/M.).

Jest to pierwsza lista wybitnych uczonych niemieckich, zaszczyconych przez barbarzyńców hitlerowskich odebraniem im posad. Jak widzimy, nie sami tylko Żydzi padli ofiarą barbarzyństwa, bo na liście znajdujemy też aryjczyków, jak naprzykład głośnego teologa protestanckiego Dehna z Halle który swego czasu naraził się hitlerowcom mową pacyfistyczną. Między ofiarami barbarzyństwa hitlerowskiego znajdują się bezsprzecznie największe powagi z dziedziny nauk ekonomicznychh jak M. J. Bonn i Emil Lederer, ale znajdujemy też Hansa Kelsena, najwybitniejszego teoretyka prawa publicznego. Artur Feiler, były naczelny redaktor „Frankfurter Zeitung“, napisał głośne dzieło p. t. „Das Experiment des Bolschevismus“ przetłómaczone na wszystkie języki europejskie; Herman Heller jest autorem epokowego dzieła socjologicznego o faszyźmie, Herman Sinzheimer jest europejską powagą z dziedziny opieki społecznej, Prof. Kantorowicz z Bonn jest twórcą klinik dentystycznych w Niemczech, na których wzorowały się wszystkie kliniki dentystyczne świata.

Dokumentem zdziczenia moralnego są tezy, ogłoszone przez studentów niemieckich zorganizowanych w „Deutsche Studentenschaft“. — Tez tych jest 12. W czwartej tezie czytamy: „Naszym najgroźniejszym wrogiem jest Żyd i ten, kto niewolniczo jest mu oddany“ W piątej tezie: „Żyd może tylko myśleć po żydowsku; gdy pisze po niemiecku, kłamie“ A w siódmej tezie domaga się organizacja niemieckich studentów, by **dzieła żydowskie ukazywać się mogły tylko w języku hebrajskim, a jeśli się ukazują w języku niemieckim, należy je z góry oznaczyć jako tłómaczenia z hebrajskiego.** Po niemiecku wolno pisać tylko Niemcom.

Studenci zapowiadają publiczne auo-da fe, na którem spłonąć mają wszystkie nieowiane duchem hitleryzmu książki niemieckie. Na wszystkich uniwersytetach rzuci się na stos książki i pisma, nieodpowiadające studentom. Z bibljotek publicznych studenci też usuną przemocą wszystkie nieodpowiadające im książki.

Tak w praktyce wygląda kultura hitlerowska.

* * *

Organizacje mieszczaństwa niemieckiego nie okazują żadnej odporności.

Donieśliśmy już, że niemiecka partia ludowa postanowiła się rozwiązać i wezwać swych członków do przystąpienia do narodowych socjalistów. Partja ta w zgromadzeniu narodowem liczyła sześćdziesięciu kilku posłów. Z łona jej wyszedł Stresemann, który jeszcze mógł się oprzeć na czterdziestu kilku posłach ze swej frakcji. Po śmierci Stresemanna partja coraz bardziej przesuwała się na prawo, tracąc powoli grunt pod nogami. W ostatnich wyborach zdobyła wszystkiego dwa mandaty, a to dzięki blokowi wyborczemu z Hugenbergiem. Zniknęła z powierzchni życia politycznego partia najbardziej przedajna, twór zupełnie sztuczny.

W ślad za niemiecką partją ludową poszła też „partja gospodarcza“, która w dawniejszych parlamentach liczyła dwadzieścia kilka posłów. Partja ta była reprezentantką interesów drobnomieszczaństwa. Do nowego parlamentu nie zdobyła ani jednego mandatu. Obecnie postanowiła się rozwiązać i wezwać swych członków do przystąpienia do narodowych socjalistów.

Także bawarski związek chłopski postanowił się rozwiązać. Partja ta odegrała w życiu politycznem Bawarji poważną rolę i była szczerze republikańską. Teraz, gdy zachwianą została republika i demokracja postanowił bawarski związek chłopski skończyć samobójstwem. To samobójstwo jest niezmiernie symptomatyczne.

* * *

Coraz trudniejszą jest też pozycja Stahlhelmu i niemieckich nacjonalistów. Hitlerowcy domagają się ustąpienia drugiego przewodniczącego Stahlhelmu, majora Düsterberga, którego pochodzenie żydowskie przed rokiem odkryli. Na ten postulat nie chciał się Stahlhelm zgodzić, wobec czego hitlerowcy wypowiedzieli mu otwartą wojnę. W Brunszwiku wytoczyli przeciwko przywódcy Stahlhelmu Schraderowi, proces o zdradę stanu. Nic nie pomogła interwencja ministra Seldtego pierwszego przewodniczącego Stahlhelmu. W Brunszwiku, Oldenburgu i na Górnym Śląsku nie zezwala się już organizacjom stahlhelmowskim na przyjmowanie nowych członków. Stahlheim górnośląski zbuntował się, oświadczając, że będzie przyjmował nowych członków. Hitlerowcy odpowiedzieli na to kategorycznym zakazem przyjmowania nowych członków. W ostatecznym rezultacie okazało się, że Stahlhelm jest słabszy i postanowił wycofać się z czynnej roli w polityce.

Rozumie się samo przez się, że te prześladowania Stahlhelmu osłabiają pozycję niemieckich nacjonalistów z pod znaku Hugenberga. Wiedeńska „Arbeiterzeitung“ donosi, że Hugenberg chce się ratować nagonką na Polskę. W tej nagonce przoduje też prasa hugenbergowska. **Hugenberg chce sprowokować konflikt z Polską, a drogą do tego ma być zajęcie Gdańska.** Gdyby doszło do wojny, stałaby się Reichswehra czynnikiem decydującym. Hitlerowcy dobrze rozumieją tę taktykę Hugenberga, i dlatego nie chcieli ogłosić stanu oblężenia po pożarze Reichstagu, bo w takim wypadku cała władza przeszłaby w ręce Reichswehry. Ten właśnie konflikt między hilerowcami a nacjonalistami stać się może zarzewiem nowej wojny.

* * *

Ostatnia dyskusja w angielskiej Izbie gmin wykazała, że Niemcy hitlerowskie są zupełnie osamotnione na arenie międzynarodowej. Przyjaźń z Włochami jest wielce niepewna, bo Mussolini za cenę ustępstw francuskich w każdej chwili gotów jest do porzucenia swego sojusznika niemieckiego, którym posługuje się tylko, by wywrzeć presję na Francję. Nie wynika jednak z tego, by Hitler nie miał sojusznika wiernego i zupełnie sobie oddanego. Tym sojusznikiem jest **antysowiecka emigracja rosyjska**, dla której nastały obecnie w Niemczech świetne czasy. W policji politycznej objęli białogwardziści posady i posadki, a hitleryzm używa ich jak psów gończych w tropieniu komunistów. Drogą do obalenia sowietów ma być utworzenie **niezależnej Ukrainy pod protektoratem Niemiec.** — W Monachium istnieje nawet sekcja dla Ukrainy, kierowana przez Alfreda Rosenberga naczelnego redaktora centralnego organu partji hitlerowskiej „Der Völkische Beobachter“ i komisarza hitlerowskiego dla polityki zagranicznej, którą to funkcję spełnia Rosenberg, jako szef biura narodowo socjalistycznego dla spraw zagranicznych. O względy tego przyszłego niemieckiego ministra spraw zagranicznych, kórym Rosenberg ma zostać po utraceniu Neuratha, zabiega nietylko były hetman Ukrainy, Skoropadski, ale też i jego rywal Połtawec-Ostranica wraz ze swym adjutantem Gumańskim. Ten ostatni był, jak wiadomo, jednym z głównych oskarżonych w głośnym berlińskim procesie o fałszowanie czerwońców. Gdy Hitler doszedł do władzy, dostał Gumański posadę w prezydjum policji berlińskiej, gdzie jest „specem“, informującym policję o planach trzeciej międzynarodówki i o stosunkach niemieckiej partji komunistycznej do Rosji sowieckiej. Dużą rolę odgrywa też Artur Bey, emigrant rosyjski, który ma być też i szpiclem niemieckim. Artur Bey jest znowu prawą ręką Sieverta, znanego prowokatora z procesu berlińskiego o fałszowanie czerwońców. Do tej bandy należał też zamordowany Dr. Bell, który był pośrednikiem między hitleryzmem a Deterdingiem. Jak widzimy banda awanturników, którzy każdej chwili gotowi są do rozpętania wojny ze sowietami, ofiarowała swe usługi hitleryzmowi. Oto jedyny sojusznik, na którego spadkobierca Bismarcka i twórca „trzeciej Rzeszy“ może liczyć...

W Niemczech - w dalszym ciągu rugi i bojkot

(!) **Berlin.** (ŻAT). Pruski minister oświaty dr. Rust, który polecił udzielić bezterminowego urlopu kilkunastu profesorom Żydom, zamierza zastosować nową pragmatykę urzędniczą, **zwłaszcza jej „paragraf aryjski“, do wszystkich profesorów wyższych uczelni już w najbliższym czasie** tak, aby w dniu 1 maja, z rozpoczęciem nowego semestru, nie było powodu dla jakichkolwiek rozruchów studenckich.

Usunięcie Dra Melchiora

(!) **Londyn.** (ŻAT). „Financial News“ komentuje w artykule wstępnym wiadomość z Bazylei o ustąpieniu dr Karola Melchiora, **jednego z trzech dyrektorów Międzynarodowego Bankn Reparacyjnego.** Wpływowe pismo angielskie podkreśla, iż Niemcy powinny **ubolewać nad rezygnacją dra Meichiora, jednego z najtęższych finansowych umysłów niemieckich, którego głos zawsze zyskiwał jemu i Niemcom wielkie uznanie na międzynarodowych konferencjach gospodarczych.** Niewiadomo, czy rząd niemiecki zmusił dra Melchiora do ustąpienia, czy też sam uznał, że w obecnych warunkach nie może on jako Żyd piastować tego stanowiska.

Dzieła autorów żydowskich na stos!

10 maja.

(!) **Praga.** (ŻAT). Z Berlina donoszą: **Centralna rada związku akademików niemieckich,** opanowana **całkowicie przez narodowych socjalistów, uchwaliła na ostatniem** posiedzeniu **proklamować dzień 10 maja rb. „dniem auto-da-fe książki żydowskiej“. W dniu tym we wszystkich miastach uniwersyteckich dokonane będzie publiczne spalenie wszystkich znajdujących się w bibljotekach uniwersyteckich dzieł autorów-Żydów i pochodzenia żydowskiego.**

(!) **Paryż.** (ŻAT). W **Düsseldorfie młodzież narodowo-socjalistyczna rozpaliła w nocy na rynku miejskim wielki ogień, do którego wrzucano sprowadzane z całego miasta dzieła Henryka Heinego, Emila Ludwiga i Liona Feuchtwangera.** Komunikat lokalnego oddziału narodowych socjalistów zapowiada na maj rb. **„powszechna ogniową próbę książek żydowskich“.**

Osobliwe „zaproszenie“ do Niemiec

Czerniowce (ŻAT) W związku z bojkotem towarów niemieckich pewien hurtownik żydowski w Radewicach (Bukowina) odwołał zamówienie u pewnej firmy niemieckiej na 1/4 miljona lei. Firma niemiecka, po otrzymaniu zawiadomienia o wycofaniu zamówienia, wystosowała do kupca żydowskiego list, w którym zaprzecza wiadomościom o kursie antyżydowskim w Niemczech i zaprasza kupca do przybycia do Niemiec na koszt firmy niemieckiej celem naocznego przekonania się, że istotnie Żydzi w Niemczech nie są prześladowani. Kupiec przyjął to zaproszenie i zwrócił się do konsula niemieckiego w Czerniowcach po wizę do Niemiec. Konsul odmówił jednak udzielenia wizy, motywując odmowę instrukcją... niewydawania wiz Żydom.

„Nie można mówić o krwi Lusi na futrze Gorgonowej"

— oświadcza profesor Hirszfeld

Kraków, 19 kwietnia.

(!) O godz. 10.15 wchodzi na salę trybunał. — Równocześnie posterunkowy wprowadza Gorgonową, która wygląda dobrze i uśmiechnięta skinieniem głowy wita się z p. Krzywicką, Elgą Kern i obrońcami.

Trybunał ogłasza swoją uchwałę co do wniosku obrony w sprawie przesłuchania dra Żmigroda. — Wniosek ten trybunał uwzględnił. Natomiast odmownie załatwić wniosek obrony o nieprzesłuchanie prof. Olbrychta co do badania śladów krwi.



Zeznania dyr. Zmigroda

Trybunał po odczytaniu swych postanowień przystąpił do przesłuchania dra Żmigroda, dyrektora państwowego zakładu badania żywności.

Po zaprzysiężeniu rzeczoznawca dyr. Żmigród oznajmia, iż był przypadkowo obecny przy badaniach, przeprowadzonych przez rzeczoznawców Lewandowskiego i Szymczaka w zakładzie. Był obecny prawie we wszystkich badaniach, bo jeżeli nie był tam przez cały dzień, to jednak wracał wciąż do pracowni. Czy był obecny przy badaniu wszystkich przedmiotów nadesłanych do zakładu, świadek nie pamięta.

Przew.: Bo tam było badane: futro, chusteczka, wyskrobiny muru z werandki, kawałki drewna z drzwi do piwnicy, kawałki drzwi z korytarza i jeszcze wyskrobiny z basenu.

Rzecz.: Tak.

Następnie na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że przedmioty te były badane próbą benzydynową, próbą Teichmanna i próbą widmową, wreszcie próbą bjologiczną. To są klasyczne metody, stosowane przy badaniu plam krwi na objektach. Przy badaniach tych przedewszystkiem chodziło o stwierdzenie obecności krwi na przedmiotach, a jeżeli krew została stwierdzona, o zbadanie, jakiego rodzaju jest ta krew: ludzka czy zwierzęca, jeżeli zaś było zwierzęca, to z jakiego zwierzęcia.

Przewodniczący: Czy wszystkie te metody do wszystkich przedmiotów panowie stosowali?

Rzecz.: Absolutnie wszystkie te metody klasyczne były stosowane.

Co badał prof. Hirszfeld?

Przew.: Jaki był stosunek tych badań panów do badań prof. Hirszfelda?

Rzecz.: Badania w oddziale chemji dotyczą tylko stwierdzenia obecności krwi wogóle i rodzajów krwi ludzkiej czy zwierzęcej, natomiast nie dotyczą badania grupowości krwi. Jeżeli natomiast w piśmie sędziego wyraźnie określone jest, że poza określeniem obecności krwi i stwierdzeniem rodzaju należy jeszcze dodatkowo wykonać określenie grupowości krwi, to wtedy zakład przesyła odpis wyników badania wraz z odpowiednim objektem, na którym stwierdzona została krew, do prof. Hirszfelda, do dalszego badania.

Przew.: Więc panowie wtedy te miejsca, na których znaleźli krew, przedstawili profesorowi Hirszfeldowi?

Rzecz.: Te miejsca, które nastawione są na określenie grupowości.

Przew.: Jak widać z protokołu badań i sprawozdania prof. Hirszfelda, to rzeczoznawcy też badali niezakrwawione miejsca chusteczki. Czy panowie określali jaką metodą te niezakrwawione miejsca chusteczki dla prof. Hirszfelda?

Rzecz.: Dla prof. Hirszfelda te niezakrwawione miejsca były robione metową benzydynową. Wyniki na tych miejscach dały jednak rezultaty ujemne. Potem dodatkowo była zadanie próba widmowa, która dała wynik ujemny.

Jeszcze o omyłce biegłych warszawskich

Prok. Szypuła: Panowie Szymczyk i Lewandowski podali w pierwszym dniu przesłuchania, że na **futrze stwierdzili jedynie dwa ślady krwi ludzkiej** na prawym rękawie, na przestrzeni kilku włosów. Prof. Hirszfeld nic nie mówi o włoskach zakrwawionych, tylko o zakrwawionej podszewce prawego rękawa. Panowie biegli przyznali na drugi dzień, że się pomylili. Mnie chodzi o stwierdzenie, jeżeli pan był przy tych badaniach, czy krew była — jak panowie biegli stwierdzili w pierwszym dniu, na włoskach, a zatem nazewnątrz rękawa, czy też — jak wynika z protokołu badań prof. Hirszfelda — krew była wewnątrz, t. j. na podszewce?

Rzecz.: Myśmy stwierdzili krew i to krew ludzką na dole rękawa, oraz na górze prawego ramienia, na podszewce.

Przew.: A na włoskach? — Być może na dolnej części rękawa włoski zewnętrzne futra zachodziły na tę plamę na podszewce i stąd być może powstała ta pomyłka.

Przew.: Ale pan sobie nie przypomina, czy znalazł krew na włoskach? — Tylko na podszewce.

Prok.: A czy na futrze panowie plam nie stwierdzili? — Na futrze myśmy plam nie stwierdzili, bo gdyby były znalezione, to te części futra byłyby przesłane prof. Hirszfeldowi.

Prok.: A więc czem pan może wytłumaczyć w takim razie zeznania panów Szymczyka i Lewandowskiego? — Jak powiedziałem, być może, że parę włosów zaszło na tę część dolnego rękawa i stąd powstała ta pomyłka.

Prok.: Ile sobie przypominam, to rzeczoznawcy określili ilość włosków w tem miejscu rękawa (przyczem prokurator pokazuje na swej ręce w okolicy łokcia).

Do rozprawy miesza się w tem miejscu po raz pierwszy obrona. Obr. Ettinger zwraca się do przewodniczącego ze słowami:

— Panie przewodniczący, proszę o zaprotokołowanie tego pytania pana prokuratora w związku z badaniem rzeczoznawców.

Przew.: To nie było pytanie.

Obr. Ettinger: To było oświadczenie co do badania poprzedniego rzeczoznawców.

Przewodniczący dyktuje do protokołu, że prokurator oświadczył, iż biegli **wyjaśnili, że krew była na włoskach.**

Nowa utarczka między obroną a prokuratorem

W tem miejscu pomiędzy obr. Ettingerem a prokuratorem powstaje wymiana zdań podniesionym głosem, przyczem z ust prokuratora padają słowa:

— Czy ja nie mam prawa do oświadczeń?

Dalszą część odnośnego ustępu protokółu dyktuje prokurator temi słowami: „Na pytanie jednego z sędziów przysięgłych biegli pokazali na wysokości przedramienia miejsce znalezienia włosków zakrwawionych i określili ilość tych włosków w liczbie 5—6.

Obr. Ettinger: Wobec tego żądania p. prokuratora, czy ja mogę prosić p. prezesa o uzupełnienie tego oświadczenia stwierdzeniem, że poprzednio biegli uzupełnili je zeznania i sprostowali je.

Przew.: Kto ma stwierdzić: czy ja?

Obr.: Ettinger: Pan prezes.

Następuje krótka utarczka słowna pomiędzy prokuratorem i obrońcą, którą łagodzi przewodniczący, dyktując do protokółu odnośne zdanie o sprostowaniu przez rzeczoznawców swych zeznań.

Z miejsca podnosi się prokurator i zwraca się do przewodniczącego z prośbą, aby zwrócił uwagę obrońcom, by nie przerywali mu pytań aż do ich ukończenia.

— Ja panom obrońcom nigdy nie przerywam — oświadcza prokurator.

Obr. Ettinger chce odpowiedzieć prokuratorowi, przerywa mu jednak przewodniczący słowami: Czy na każdą uwagę pan musi stwierdzać?

Obr. Ettinger usprawiedliwia się, że prosił o głos i wobec tego zaznacza, że oświadczenie p. prokuratora było skierowane raczej do przewodniczącego, **niżeli do obrony.**

Zewnątrz i wewnątrz

Po zlikwidowaniu tego **incydentu prokurator** zadaje następujące pytanie:

— Czy pan stwierdza, że całe futro było dokładnie badane od strony zewnętrznej na **obecność** krwi? — Tak jest, panie prokuratorze.

Prok.: Proszę o zaprotokołowanie, że całe **futro** od strony zewnętrznej badano na obecność **krwi i** krwi tej nie stwierdzono.

Rzecz.: Panie prezesie, ja chciałbym **stwierdzić**, że badano miejsca podejrzane tak na zewnętrznej stronie, jak i wewnętrznej. Na zewnętrznej stronie krwi nie stwierdziliśmy, a temsamem objektu dla badań nie znaleźliśmy, natomiast stwierdzono krew — jak podaliśmy — na dwóch miejscach, w dole i w górze rękawa i te objekty były przesłane do dalszego badania.

Przew.: Ale panu prokuratorowi chodzi w tej chwili o zewnętrzną stronę futra.

Rzeczoznawca powtarza swoje poprzednie zeznanie, podkreślając, że miejsc podejrzanych ne zewnętrznej stronie futra nie znaleziono.

Przew.: Co to są miejsca podejrzane? — **Miejsca** podejrzane to są miejsca, które się różnią od koloru całości...

Przew.: Ale chcąc dojść do tych miejsc podejrzanych trzeba zbadać całe futro? — Badaliśmy całe futro, a za pomocą reakcji badaliśmy miejsca podejrzane.

Przew.: To znaczy jak badano, poprostu okiem? — Jeżeli nam się zdawało jakieś miejsce podejrzane, to zbieraliśmy je z futra.

Przew.: Ale jak widać panowie na zewnątrz nie

zdejmowali żadnych miejsc?— No, wystarczy włoski zdjąć.

Prok.: Proszę to zaprotokołować.

Przew.: Czy panowie zauważyli jakieś podejrzane miejsce na tem futrze na zewnątrz? — Tego sobie nie przypominam. Było badanie, czy są miejsca podejrzane.

Przew.: Czem: okiem? — Okiem i lupą, t. zw. badanie makrokospijne.

Przew.: A czy panowie znaleźli takie podejrzane miejsca na zewnątrz? — Gdzieniegdzie znaleźliśmy takie miejsca. które nam się wydawały jako podejrzane i robiliśmy reakcje benzydynowe. które dały wyniki ujemne. Ile było takich miejsc nie pamiętam.

Prok.: Na jakiej podstawie określiliście panowie na tej chusteczce krew menstruacyjną? — Przeprowadzaliśmy badanie mikroskopowe, następnie badania odczynnikami Lugela. To są badania wymieniane w każdej książce medycyny sądowej.

Sędzia przysięgły Krowicki prosi rzeczoznawcę aby wskazał na futrze miejsca, z których brane były próby i gdzie znaleziono owe dwie krople krwi.

Rzeczoznawca przystępuje do stołu z dowodami rzeczowemi i pokazuje odnośne miejsca na futrze, mianowicie na części dolnej i górnej prawego rękawa.

Dyr. Żmigród stwierdza dalej na pytanie jednego z sędziów przysięgłych, że na podszewce futra były ślady krwi, a zwracając się do przewodniczącego tłumaczy się, iż trudno jest pamiętać dokładnie te rzeczy, ponieważ w zakładzie mają zawsze bardzo dużo roboty.

Obr. Woźniakowski: Czy panowie daliście na piśmie w protokole, który odesłano sądowi lwowskiemu, dokładny wyraz tego, coście znaleźli? — Tak jest. Badania są wymienione w protokole.

Obr. Woźniakowski: Czy gdyby panu dano protokół do odczytania, odbudowałby pan sobie tok w pamięci? — Tak jest, odbudowałbym.

Orzeczenie prof. Hirszfelda

Przewodniczący dziękuje biegłemu, prosząc o niewydalanie się jeszcze z gmachu sądowego, poczem prosi profesora Hirszfelda.

Biegły prof. Hirszfeld podaje sędziemu protokołującemu swe generalja. Przewodniczący dr Jendl odbiera od niego przysięgę, poczem przypomina mu wynikające z niej obowiązki.

Na pytanie przewodniczącego, czy nie badał dowodów rzeczowych pod względem pochodzenia krwi, a mianowicie czy dana krew jest ludzka. czy zwierzęca, prof. Hirszfeld wyjaśnia podział pracy w zakładzie badania żywności i chemji sądowej, stwierdzając, że podstawowe badania krwi, mianowicie czy ma się do czynienia z krwią ludzką, czy zwierzęcą, sam uzupełniał.

Przew.: Czy pan profesor nie kontroluje, czy to jest krew ludzka, czy zwierzęca? — Nie.

Przew.: Do jakich wyników pan profesor doszedł w czasie swych badań?

Prof. Hirszfeld prosi przewodniczącego o pozwolenie mu, zanim da odpowiedź na powyższe pytanie, wyłożenia sędziom przysięgłym zasad prób krwi, by mógł wyświetlić istotę naukową. Przewodniczący nie wyraża sprzeciwu, prosi jednak, ażeby prof. Hirszfeld przedstawił sprawę tę możliwie popularnie, tak aby łatwa była do pojęcia wszystkim, a zwłaszcza sędziom przysięgłym, którzy w tej dziedzinie nie są fachowcami

Prof. Hirszfeld stwierdza na wstępie, iż zarówno krew ludzka, jak i zwierzęca w obrebie danego gatunku nie jest krwią jednakową. Istnieją różnice, które są związane z pochodzeniem. Własności grupowe, czy te różnice krwi można stwierdzić dzięki zjawisku, które nazwać możnaby antagonizmem. Mianowicie krwinki są zawieszone w płynie i obecnie wiemy, że antagonizm krwi polega na tem, że w surowicy stale znadują się takie ciała, które zdolne są obcą grupę krwinek strącić.

Jeżeli krew jakaś należy do grupy A., to prawie zawsze — podkreślam to prawie — strąca krwinki grupy B. Jeżeli krew jakaś należy do grupy B, to prawie zawsze strąca krwinki grupy A.

Jeżeli ktoś nie ma własności grupowych, krew jego należy do t. zw. grupy O, to wtedy w jego surowicy stwierdzamy własność zlepiania, strącania krwinek A i B. Podkreślam jeszcze raz: prawie zawsze. Jeżeli chcemy stwierdzić własność grupową, to robimy w ten sposób, iż bierzemy krwinki i badamy czy dają się zlepić za pomocą surowic, pochodzących od osobnika grupy A lub grupy B.

Z drugiej strony robimy próbę uzupełniającą, która polega na badaniu surowicy danego człowieka. Z surowicy danego człowieka można stwierdzić własności zlepiające. Dana grupa A ma pierwiastki anty-B, a nie ma anty-A.

Przewodniczący przerywa wywody prof. Hirszfelda, prosząc o podyktowanie do protokołu jego opinji odnośnie do ekspertyzy lwowskiej.

Opinja brzmi: Odnośnie do ekspertyzy lwowskiej należałoby wnioskować, że na futrze oskarżonej znajdowały się plamy krwi albo oskarżonej albo ofiary.

Prof. Hirszfeld stwierdza, iż musi to podkreślić z całym naciskiem pomimo, iż stwierdzenie tego faktu jest przykre. W dalszym ciągu prof. Hirszfeld polemizuje w wywodami prof. Westfalewicza na temat ilości doświadczeń w sprawie krwi, które zdaniem prof. Hirszfelda nie jest tak bogate, aby można było mówić o setkach przypadków. Powołuje się również prof. Hirszfeld na opinję autorów odnośnych dzieł, przedstawioną na różnych zjazdach naukowych.

Własności grupowe znajdują się jednak nietylko we krwi. Nie można stwierdzić, czy elementy te pochodzą z krwi czy z potu. Co się tyczy wyników badania, to na wewnętrznej stronie podszewki futra — mówi prof. Hirszfeld — nie stwierdziłem właściwości grupowych, które musiałyby pochodzić z krwi. Chusteczka była przepojona grupami A w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych.

Przew.: Jaka jest więc ostateczna opinja. Czy na futrze były grupy A? — Były ślady A. — A na chustce do nosa? — Silnie zarysowane ślady A w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych.

„...nie wolno powiedzieć, że była to krew denatki!!“

Na pytania sędziego przysięgłego Krowickiego biegły stwierdza, że jeśli strąca elementy A w miejscach skrwawionych i nieskrwawionych, to nie może stwierdzić, które pochodzą z krwi A. Co się zaś tyczy ekspertyzy lwowskiej, to wolno było powiedzieć, że na futrze była krew oskarżonej lub denatki, ale nie wolno było powiedzieć, że to była krew denatki.

Sędzia przysięgły Krowicki: Czy można wyciągnąć jakieś wnioski z tego, że we Lwowie badano kilka dni po wypadku, a pan profesor badał po kilku miesiącach? Czy to zmniejsza możność zauważenia? — Własności grupowe krwi tam, gdzie je stwierdzono, występowały silnie. Plamy krwi. nawet po jednym roku dają się jeszcze stwierdzić. Spostrzegłem, badając surowicę krwi oskarżonej „sferę zahamowania“ w stosunku do krwi A. co czyni możliwe błędną interpretację jej grupy. o ile się bada tylko surowicę jej krwi.

Sędzia przysięgły Krowicki: Biegli lwowscy stwierdzili przecież na futrze krew grupy A, a więc denatki — Ten wniosek był niesłuszny. Jeśli stwierdzono brak anti-A, to nie można wnioskować o obecności A. Można powiedzieć, że jest krew oskarżonej albo denatki.

Na pytanie przewodniczącego, czy krew na chusteczce jest pochodzenia menstruacyjnego biegły wyjaśnia, że kwestję tę może wyjaśnić prof. Olbrycht Ja bowiem — mówi prof. Hirszfeld jestem bakterjologiem i serologiem.

Prok. dr. Szypuła: Czy okoliczność. że na futrze ścierano i zmywano zakrwawione miejsca może mieć wpływ na wynik badania? — Może utrudnić stwierdzenie istnienia krwi względnie jej grupy. — Czy mogło się zdarzyć, aby na zewnętrznej stronie futra były ślady krwi, a eksperci Szymczyk i Lewandowski tego nie znaleźli? — Ja pracuję z Państwowym Zakładem Badania Żywności kilka lat i nie stwierdziłem dotychczas, aby się coś podobnego zdarzyło.

Krew musiałaby wsiąknąć w watalinę

Obr. dr. Woźniakowski: Pan prokurator pytał pana profesora, czy można zmyć krew z futra. Jeżeli podszewkę futra dla zmycia plam krwi pocierą się z jednej strony zamoczoną materją, to czy uda się usunąć z niej w zupełności ślady krwi, czy też krew pod wpływem używanego płynu wsiąknie w przylegającą do tej części materji watalinę? — Wydaje mi się prawdopodobniejsze, że wtenczas ślady krwi byłyby wtłoczone do wataliny. — Czy dział medycyny sądowej w Państwowym Zakładzie Badania Żywności stoi pod względem technicznym wysoko, czy też przeciętnie? — Ja nie miałem nigdy powodu, aby wątpić w jego wysoki poziom.

Co to jest P. Z. B. Ż.?

Po przerwie zostaje dodatkowo przesłuchany dyr. Żmigród, który objaśnia metody pracy w Państwowym Zakładzie Badania Żywności. W Zakładzie tym jest specjalny dział chemji lekarskiej i toksykologji, gdzie zostają nadsyłane przez sędziów i prokuratorów z całej Polski materjały do badania. Co się tyczy kwalifikacji biegłych, to inż. Szymczyk jest absolwentem słynnej politechniki kijowskiej, zaś dr. Jankowski ukończył uniwersytet zurychski. Inż. Szymczyk pracuje w Zakładzie 13 lat. dr Lewandowski od roku 1928. Zakład posiada najlepsze aparaty i urządzenia. Pomimo oszczędności wprowadzonych ostatnio, Ministerstwo nie odmawia nigdy funduszów na aparaty względnie chemikalja i to nawet najdroższe.

Z kolei następuje przesłuchanie biegłego prof. Olbrychta.

Przew.: Czy pan profesor zajmował się badaniem grup krwi na dowodach rzeczowych?

— Medycyna sądowa jest syntezą i czerpie z wszystkich nauk, które mogą mieć zastosowanie. Ma ona dwa działy: anatologiczny i biologiczny. Z chwilą rozrostu poszczególnych gałęzi nauk, nastąpiła w medycynie sądowej również specjalizacja

Drogi i cele medycyny sądowej

— Moją karjerę w medycynie sądowej zacząłem w roku 1909 otrzymawszy posadę asystenta u prof. Wachholza. Przeszedłem poszczególne działy medycyny sądowej i praktykę. Gdy zdecydowałem się poświęcić się medycynie sądowej, wyjechałem do Wiednia, gdzie zapisałem się na wydział prawny. Postanowiłem poświęcić się badaniu dowodów rzeczowych. Od roku 1909 do dnia dzisiejszego wykonywałem badania dowodów rzeczowych. które wpływają bardzo obficie z całej Polski. Niewiem czy robi to tradycja starego uniwersytetu, czy też tradycja jego kierownika. Badania idą w kierunku kryminalno- biologicznym względnie badania grup krwi w sprawach o alimentację i ojcostwo lub też plam krwi

— Może pan profesor przedstawi chronologicz-

nie swoje badania w tej kwestji. — Z przyjemnością słucham zawsze prof. Hirszfelda, lecz prof. Hirszfeld nie jest medykiem sądowym i dlatego ten piękny wykład na sali wykładowej, nie był piękny na sali sądowej.

Przew.: Może pan przejdzie do rzeczy.

Mec. Ettinger: Proszę to zanotować.

O pochodzeniu...

Prof. Olbrycht: Jeżeli chodzi o badania dowodów rzeczowych we Lwowie, to badano ślady krwi i kał. Ja otrzymałem to do badania po kilkunastu miesiącach. Co do kału niema dowodów. Jakiego jest pochodzenia, można tylko wysnuć wnioski, że to był kał psa.

Co do badania śladów krwi, chcę zastanowić się nad obrażeniami ręki oskarżone jako źródło krwawienia. Dr. Dawidowicz stwierdził u oskarżonej 10 świeżych obrażeń. Oskarżona zapodała jako przyczyny zranienia ręki stłuczenie szyby, szklanki, kieliszka.

(:) Obrażenia na grzbiecie ręki są charakterystyczne przy wybiciu szyby. Natomiast przecięcia poprzeczne mogą pochodzić od ruchu obrotowego, alboteż od wyciągania ręki z rozbitej szyby.

Błąd znawców warszawskich

Jeśli chodzi o próby badania, to próba benzydynowa nie może ujemnym wynikiem świadczyć o nieobecności krwi. Jest to błąd kardynalny który popełniło już trzech znawców warszawskich. Jeśli chce się określać krew, to działa się metodą mikrochemiczną i widmową. Próby mikrochemiczne wymagają dużo materjału do badania i dlatego zawodzą często. Lepsze wyniki otrzymujemy przy metodzie widmowej, posługując się mikrospektroskopem. Prof. Olbrycht demonstruje ten sposób badań.

Po rozstrzygnięciu, że mamy do czynienia ze śladem krwi przechodzi się do tego, czy jest to krew ludzka, czy zwierzęca. Odpowiedź na to otrzymujemy na podstawie badań biologicznych. Badanie dowodów rzeczowych zostało przeprowadzone przez profesora gimnazjalnego Westfalewicza i chemika miejskiego Opieńskiego. Zbadanie tej ilości dowodów rzeczowych, którą oni zbadali w ciągu czterech dni zabrało im około trzy miesiące czasu. I tutaj nie sędzia śledczy, ale nawet prezes Sądu Apelacyjnego nie zdołałby innego zmusić do pośpiechu.

Końcowym wnioskiem, było stwierdzenie na dużej ilości przedmiotów krwi, ale nie można stwierdzić, jaka to była krew, ponieważ nie było przeprowadzone badanie biologiczne.

Prof. Hirschfeld odesłał dowody do Zakładu Badania Żywności dla stwierdzenia krwi ludzkiej, sam zaś przeprowadzał badania grupowe. Są ogólne określenia metod badania w Warszawie, ale niema szczegółowego ich opisu. Gorzej przedstawia się to na podstawie zeznań chemików warszawskich na rozprawie. Twierdzenie, że ujemny wynik metody benzydynowej świadczy o nieobecności krwi jest niedopuszczalne, a nawet karygodne. W orzeczeniu powiedziane jest szereg razy, że plamy nie pochodzą z krwi ludzkiej ani zwierzęcej, a tak nie wolno orzekać, wolno tylko powiedzieć, że badanie nie dostarczyło wyników, jakoby na danym przedmiocie stwierdzono krew. Za chwilę wykażę, że na szeregu przedmiotów, gdzie w Warszawie nie stwierdzono krwi, ja znalazłem krew ludzką. W Warszawie stwierdzono krew na podszewce futra i na chusteczce. Na innych częściach futra, względnie dowodach nie znaleziono krwi. Na chusteczce stwierdzono krew menstruacyjną. Prof. Olbrycht omawia szeroko ten szczegół, podkreślając, że znawcy warszawscy nie mieli podstaw dla oznaczenia tej krwi i zarzuca im brak podstawowych wiadomości z dziedziny medycyny.

Przewodniczący przerywa kilkakrotnie biegłemu.

Przedmioty z Zakładu Badania Żywności — mówi prof. Olbrycht — otrzymał prof. Hischfeld dla badań nad grupami. Prof. Hirschfeld nie jest medykiem sądowym. Nie postąpił on w myśl procedury odstępując te badania Państwowemu Zakładowi Badania Żywności. Uważam, że jest niedopuszczalne takie postępowanie. Chcę dać prof. Hirschfeldowi od medyka sądowego życzliwą radę...

Przewodniczący: Niech pan nie używa takich wyrażeń.

Mec. Ettinger: Proszę o zaprotokołowanie tego wyrażenia.

Prof. Olbrycht wylicza, że znalazł ślady krwi na kawałku drewna z werandy, z drzwi hallu, na odłamku kieliszka, na klamkach werandki.

„Z jednego śladu krwi nie można wyciągać wniosków, że było dużo krwi“

Na futrze znalazłem tylko jedną plamkę krwi na podszewce na plecach i ślad krwi na jednym włosku. Niewiem jaka to była krew. Jeśli chodzi o wyciągnięcie wniosków, to należy rzecz ująć syntetycznie. Z jednego śladu krwi nie można wyciągnąć wniosków wniosków, że było dużo krwi. Oskarżona była skaleczona w rękę i możliwe, że kropla krwi spadła na włosek futra. Jeśli uwzględnimy, że futro było spleśniałe, że upłynęło już dużo czasu, to można wyciągnąć i inne wnioski. Chusteczka biała wykazywała ślady krwi, ale nie wykazywały one pochodzenia menstruacyjnego.

Odnośnie do stwierdzenia prof. Hirszfelda, że na chusteczce stwierdzono elementy A w miejscach niezakrwawionych, biegły oświadcza, że nie tylko krew, ale i rozmaite płyny ustrojowe wykazują grupowość. Możliwe jest więc, że chusteczka zetknęła się z potem lub śluzem, że dotknął jej może ktoś z policji i pozostawił ślad A albo O.

Pod tym względem zgadzam się z prof. Hirszfeldem, ale prof. Hirszfeld nie wiedział, że chustka była znaleziono mokra, zmięta i skręcona. Nie jest więc wykluczone, że z wodą elementy dostały się w dalsze miejsca gdzie krwi nie stwierdzono, a wykazano elementy A. W ultrafiolecie znalazłem krew. Robi mi się zarzuty, że się sugeruję, i dlatego poszedłem do prof. Gieszczykiewicza i do prof. Marchlewskiego. Również ich badania w ultrafiolecie wykazały krew, a więc ponieważ prof. Hirszfeld nie wiedział, że chusteczka była mokra, zatem możliwe, że próby jego nie wykazały śladów krwi. Mojemi badaniami stwierdzam: 1) Badania chemiczne i spektralne dowodzą obecności śladów krwi na chusteczce; 2) dodatnie wyniki badań serologicznych wskazują, że pochodzi od człowieka; 3) wyniki badań grupowych wskazują, że chusteczka zetknęła się z osobą grupy A. Na pierwszy plan wysuwa się wniosek...

Przew.: Może pan to pominie, bo zejdziemy na manowce, które doprowadzą do nieprzyjemnych scysyj, bo się łapie za słowa. Proszę zacząć od odpinji i uzasadniać ją rzeczowo.

„Łapie się na słowa“

Mec. Ettinger: Czy oświadczenie „łapie się za słowa“ dotyczy obrony?

Przew.: Nie, ja dążę do tego, aby nie wywoływać scysji.

Prof. Olbrycht: Śladów krwi było bardzo dużo, nie dało się tylko na wszystkich dowodach rzeczowych określić czy pochodziły od krwi ludzkiej. Odnośnie do badań grupowych, to badania prof. Hirszfelda wykazały element A w słabej ilości na futrze i w dużej ilości na chusteczce w piwnicy. Właściwe zdanie można sobie wyrobić na podstawie okoliczności ujawnionych w przewodzie sądowym.

Na tem przewodniczący odracza rozprawę do dnia dzisiejszego, kiedy nastąpi konfrontacja prof. Hirszfelda i dyr. Żmigroda z prof. Olbrychtem.

(rg).

Z EKRANU

„OBRAZA MAJESTATU“.

(Kinoteatr „Apollo“)

Vlasta Burian ma swoją liczną gromadę wielbicieli spragnionych humoru, nieobciążonego żadnym balstem problemów. Dotychczas nie miał ten artysta o dużej vis comica odpowiedniego scenarjusza, a wszystkie obrazy, w których go widzieliśmy, były raczej farsami niż komedjami. Ostatni obraz „Spelec Ostrostrzelec“ (czyli „Obraza majestatu“) ma wprawdzie również elementy farsy, ale ma też w sobie i zarysy komedji drobnomieszczańskiej. Treścią jej są przygody posiadacza warsztatu instrumentów muzycznych i członka związku strzeleckiego, który za obrazę majestatu dostaje trzy miesiące więzienia. Kary nie odsiaduje, lecz wynajmuje sobie zastępcę, który znowu wynajmuje sobie zastępcę. Los chce, że ten zastępca zastępcy umiera we więzieniu, a na tem tle wyłania się cały szereg przezabawnych qui pro quo, w których Vlasta Burian ma szerokie pole do popisu. Reżyserował Mac Fricz obok Lamacza niejabrdziej znany reżyser czeski. Najlepszem kryterjum artystycznem tego filmu są drugoplanowe postacie epizodyczne, jak czeladnik Alojzy i Kukuczka, który miał być zastępcą swego szefa w więzieniu. Obie postacie odegrane przez aktorów pod względem komizmu rywalizujących ze samym Vlastą Burianem. Publiczność doskonale się bawi (-si).



Uciekinierzy-Żydzi z Niemiec w Szwajcarji i w Holandji

(:) Genewa. (ŻAT) W odpowiedzi na twierdzenie „Frankfurter Ztg.“, jakoby podana przez Szwajcarską Agencję Telegraficzną liczba 3000 Żydów niemieckich, którzy się mieli schronić do Szwajcarji, była przesadną, wspomniana agencja stwierdza, że liczba ta jest całkowicie sprawdzona. Z polecenia rządu szwajcarskiego władze graniczne w Bazylei zarejestrowały w czasie od 30 marca do 6 kwietnia br. 3000 osób, które przekroczyły granicę szwajcarską od strony Niemiec. Bardzo nieliczni zgłosili zamiar czasowego pobytu, prawie zaś wszyscy są uchodźcami żydowskimi.

* * *

(:) Amsterdam. (ŻAT) Według prowizorycznych obliczeń w ciągu ostatniego tygodnia w Holandji osiadło przeszło 3000 uchodźców-Żydów z Niemiec. Na rzecz uchodźców zbierany jest fundusz, dysponujący już kwotą 200.00 guldenów hol. Posłowie żydowscy liberał dr. Vos i socjalista dr. Van den Bergh zainterpelowali ministra spraw wewnętrznych czy przedsięweźmie on kroki przeciwko sytemowi szpiegostwa uprawianemu na terenie Holandji przez niemieckich hitlerowców, spisujących nazwiska uciekinierów Żydów i przesyłających odpowiednie wykazy władzom hitlerowskim w Niemczech.

Einstein przyjął zaproszenie uniwersytetu madryckiego

Einstein — honorowym profesorem uniwersytetu brukselskiego

(:) Madryt. (ŻAT) Minister oświaty Fernando de los Rios zakomunikował prasie, że **prof. Albert Einstein przyjął zaproszenie do kontynuowania na uniwersytecie madryckim swych badań naukowych.** Min. de los Rios wyraził osobiste zadowolenie z powodu zgody prof. Einsteina na propozycję poczynioną mu jedynie w zamiarze przysporzenia ciału profesorskiemu uniwersytetu madryckiego tak wybitnej siły naukowej. Prasa hiszpańska z zadowoleniem notuje fakt zaproszenia prof. Eensteina przez uniwersytet w Madrycie.

Protest lekarzy-Żydów we Francji

(:) Paryż. (ŻAT) Odbyło się tu zebranie żydowskich lekarzy, dentystów i chemików, na **którem uchwalono bezwzględny bojkot wyrobów niemieckich.** W rezolucji lekarze żydowscy domagają się **przywrócenia równouprawnienia kolegów-współwyznawców w Niemczech.**

W cyrku zimowym odbył się olbrzymi wiec protestacyjny związków młodzieży żydowskiej. Przemówienia wygłosili wybitni politycy i reprezentanci różnych kierunków opinji publicznej we Francji.

Demonstracja króla duńskiego

(:) Kopenhaga. (ŻAT) Z okazji jubileuszu 100-lecia założenia wielkiej synagogi w Kopenhadze w najbliższych dniach w synagodze odbędzie się wielkie nabożeństwo w obecności króla duńskiego Christjana X. Członkom zarządu synagogi, którzy wręczyli królowi pismo zapraszające go na uroczystość, król oświadczył, iż **właśnie obecnie jest on rad z tego zaproszenia, pragnie bowiem wyrazić przekonanie, że Żydzi zawsze byli dobrymi obywatelami kraju.**

Co przedstawiciel Ameryki powiedział Hitlerowi?

(:) Londyn. (ŻAT) „Daily Herald“ donosi, **że** złagodzony nieco kurs w stosunku do adwokatów-Żydów **został spowodowany interwencją Normana Davisa który w toku swych konferencyj z Hitlerem i Neurathem w dobitnych słowach miał wskazać na niekorzystne wrażenie, jakie sprawia w Stanach**

Zjednoczonych, a to zarówno w sferach oficjalnych, jak i w opinji publicznej, „cichy bojkot“ Żydów w Niemczech. Norman Davis miał również oświadczyć Hitlerowi, że **zaprzeczenia rządu niemieckiego przez nikogo w Ameryce nie są brane na serjo**; że wszyscy zdają sobie sprawę, że zaprzeczenia towarzystw i osób prywatnych są **powodowane presją ze strony władz rządowych.**

W dłuższym artykule wstępnym „Manchester Guardian“ wywodzi, że wysuwając kwestję poruszenia sprawy prześladowań Żydów niemieckich na forum Ligi Narodów, nie ma się intencji ukarania lub ostrzegania Niemiec, lecz unaocznienie rządowi niemieckiemu, co olbrzymia większość świata sądzi o polityce tego rządu w stosunku do Żydów.

Głos szwedzki o antysemityźmie Hitlera

(:) Jeden z największych dzienników szwedzkich „Stockholms-Tidningen“ (z 2 bm.) omawiając akcję bojkotową Hitlera przeciw Żydom wyraża swą opinję w sposób następujący:

„Czyż nie rozumieją w Niemczech, że to, co podnieca umysły we wszystkich innych krajach i grozi zupełnem oziębieniem najprzyjaźniejszych nawet uczuć wobec narodu niemieckiego, nie jest wypływem hecy żydowskiej, ani niepotwierdzanych wiadomości o gwałtach fizycznych, dokonywanych przez fanatyczne indywidua, lecz wypływem **jawnego i oficjalnego ogłoszenia prześladowania obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego.**

Czyż to nie jest prześladowaniem?

Czyż to nie jest prawdą?

Pomijając już, dochodzące nieoficjalne wiadomości, toć przecież mamy prawo wierzyć w słowa czyny niemieckich władców.

Nie trzeba chyba przypominać o zasługach i wybitnym wpływie kulturalnym Żydów wobec Niemiec i całej Europy.

My Szwedzi nie wahamy się przyznać do zaciągniętego długu wdzięczności, jaki nasza kultura winna jest temu wysoko postanowionemu narodowi (detta högstående Folk). I większość innych narodów kulturalnych jest w podobny sposób doń ustosunkowana“

Coudenhove Kalergi o tragedji mniejszości żydowskiej

Znany propagator idei paneuropejskiej, Coudenhove-Kalergi nadsyła nam dłuższy artykuł pt. „Europäischen Menschenrecht“, w którym m. in. wywodzi:

„Prześladowanie i ucisk Żydów stanowi tragiczny rozdział kwestji mniejszościowej. Albowiem nie chodzi tutaj o grupę kulturalnie mniej wartościową, która pragnie asymilacji do kultury wyższej, lecz o jedną z najbardziej wartościowych gałęzi ludzkości. Gałęzi tej zawdzięcza świat nietylko założyciela chrześcijaństwa i wszystkich jego apostołów, lecz również i niezliczone talenty, wielkie charaktery i kilku największych swoich genjuszów. Mimo to prześladowane jest wydostwo od tysiącleci: dawniej z powodu swojej religji, dzisiaj z powodu swojej rasy. W rzeczywistości jednak dlatego, że od blisko dwóch tysięcy lat jest bezbronne, dlatego, że jest wszędzie mniejszością, skazaną na szlachetność i sprawiedliwość narodów większościowych i tak było ono podczas klęsk głodowych i epidemij, w czasie przegranych wojen i rewolucyj zawsze gromochronem dla nienawiści mas ludowych. I tak też dzisiaj, w okresie katastrofy kryzysu gospogarczego i bezrobocia znowu wybrane zostało jako ofiara fanatycznej nienawiści i bezsensownych uprzedzeń...“

Budżet wiedeńskiej gminy żydowskiej

(:) **Wiedeń.** (ŻAT) Na plenarnem posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Wiedniu większością przeszło 2/3 głosów uchwalony został budżet gminy w przedłożeniu zarzadu. Przeciwko budżetowi głosowało tylko 9 przedstawicieli Unji Żydów Austrjackich. Budżet, preliminowany w wysokości przeszło 6 miljonów szylingów, **przewiduje szereg pozycyj na cele palestyńskie.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

O wstąpienie Watykanu do Ligi Narodów

W numerze świątecznym kilku pism zagranicznych ogłasza prezydent Unji Raneuropejskiej, Coudenhove Kalergi artykuł, w którym z wielkim naciskiem propaguje myśl zaproszenia Watykanu do wstąpienia do Ligi Narodów. Dobrą okazją jest zdaniem autora okoliczność, iż obecnie po wystąpieniu Japonji, wolne jest jedno miejsce w Radzie Ligi Narodów. O miejsce to rozpocznie się walka między Hiszpanją, **Polską,** Chinami, Persją i Turcją. Sporów tych możnaby uniknąć, gdyby Liga Narodów zdecydowała się zaofiarować to miejsce Watykanowi.

Z Niemiec do Palestyny

Wzmożona emigracja

(:) Z portu w Trieście odpłynął onegdaj okręt wiozący do Palestyny 228 emigrantów żydowskich, w liczbie 68 emigrantów z Polski oraz 79 z Niemiec.

Dotychczasowa emigracja żydowska z Niemiec do Palestyny przez Triest (przez który przechodzi prawie cała emigracja do Palestyny) była minimalna. Nagły jej wzrost spowodowany jest pogorszeniem się położenia Żydów w Niemczech.

W Trieście liczą się ze znacznym wzrostem niemieckiej emigracji żydowskiej do Palestyny. W grupie emigrantów z Niemiec, przeważa element zamożnej inteligencji.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Pałac magnacki na dawnym cmentarzu żydowskim

(—) Z Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Dukli otrzymujemy następujące pismo z daty 6 bm:

W „Nowym Dzienniku“ Nr. 258 z dnia 20. IX. 1932, w artykule pod nagłówkiem „Pałac magnacki na dawnym cmentarzu żydowskim“ p. Dr. Korzennik przedstawił, jakoby Hr. Tarnowska odmówiła wydania odkrytych nagrobków żydowskich.

W imię prawdy, Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Dukli prosi uprzejmie o łaskawe sprostowanie, że p. Hrabina nie odmówiła wogóle oddania nagrobków. Prosiła tylko, żeby jej pozwolono umieścić je w odpowiedniem miejscu z należnym pietyzmem w samym pałacu.

Skoro jednak Rabinat ze względów rytualnych na to się nie zgodził i p. Hrabinę o tem zawiadomiono, natychmiast własnemi końmi dała przewieźć nagrobki na cmentarz żydowski, prosząc przytem o przekład polski napisów na nagrobkach i fotografję tychże“.

Znowu tejemniczy mord we Lwowie

(—) W domu przy ulicy św. Antoniego 5, we Lwowie popełniono w poniedziałek rano wśród niewyjaśnionych okoliczności ohydne morderstwo. W domu tym miejsce dozorczyni zajmowała **Katarzyna Sołtysowa**, wdowa po inwalidzie austrjackim. W tymsamym domu mieszkała córka Sołtysowej oraz jej zięć Pawłoski, lakiernik z zawodu. W poniedziałek rano gościła Sołtysowa córkę oraz zięcia. O godz. 9-tej wyszła z mieszkania córka, udając się do kościoła, w jakiś czas później wyszedł zięć. Gdy córka powróciła z kościoła i weszła do mieszkania matki, oczom jej przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżała, pławiąc się we krwi nieżywa już matka z rozpłataną w kilku miejscach głową. Stwierdzono, że zbrodni dokonano przy pomocy siekiery, będącej własnością denatki. Narzędzia zbrodni jednak nie znaleziono na miejscu.

W związku z pierwiastkowem dochodzeniem przytrzymała policja z miejsca Pawłowskiego oraz córkę denatki. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa motywem zbrodni były sprawy finansowe. Denatka pobierała emeryturę inwalidzką 65 zł., oraz jako dozorczyni 25 zł. miesięcznie.

Koncepcję napadu morderczego na tle rabunkowem popiera fakt, iż szafę znaleziono rozbitą w wewnątrz niej duży nieład. Czy jakie pieniądze zginęły ze szafy, nie zdołano tego ustalić na razie. Nie jest rzeczą wykluczoną, że sprawca, rozbijając szafę, zamierzał upozorować zbrodnię, wyniką na innem tle

Człowiek, który zarabia... na Hitlerze

(—) Wszystkie urzędy śledcze w Polsce otrzymały ostrzeżenie przed oszustem, który zjawia się w różnych dzielnicach kraju, strasząc otoczenie... Hitlerem. „Brązowy Adolf“ — wedle oszusta — lada chwila wkroczy do nas... itd. Wszędzie osobnik ten podaje się za kierownika wycieczki studentów Wyższej Szkoły Rolniczej ze Lwowa i w tym charakterze naciągnął ludzi na poważne kwoty. Oszust zjawia się w różnych hotelach, restauracjach itp. i przedstawiając się naręviskiem hr. Potockiego z Łańcuta twierdzi, że za parę godzin przybędzie do tego hotelu wycieczka. Tymczasem korzysta z zaufania właściciela i po zjedzeniu obfitego posiłku, ulatnia się. Ostatnio „kierownik“ wycieczki zaczął grasować na terenie powiatów granicznych, gdzie twierdzi, że jest dowódcą oddziału, składającego się z 40 osób, mającego na wypadek inwazji Hitlera hronić granic. Mając opinję „obrońcy“ na terenie tych powiatów, wyłudził ubrania dla członków wyprawy. Obecnie oszustwa jego zostały ujawnione, lecz winowajca zdążył się ulotnić. Wobec tego, ostrzega się wszystkich przed tym osobnikiem. Jest on wzrostu wysokiego, w wieku do lat 25, ciemny szatyn, twarz okrągła, rumiana, na przedzie złoty ząb. Ogólny wygląd inteligenta. Ubrany w uniform przysposobienia wojskowego koloru khaki, na głowie czapka akademicka.

Masowe zatrucie

(—) Z Warszawy donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek w przytułku noclegowym „Cyrk“ przy ul. Dzikiej zachorowało nagle szereg osób z objawami zatrucia. Zarząd przytułku zaalarmował pogotowie. Na miejsce przybyły trzy karetki z lekarzami. Okazało się, że 21 osób uległo zatruciu po spożyciu pierogów z mięsem, kupionych po 15 groszy od jakiejś przygodnej handlarki. Wszystkich zatrutych przewieziono do szpitali. W drodze jeden z nich, niejaki Iwańczuk, który był poszukiwany przez policję, wyskoczył z karetki i zbiegł. Policja wszczęła poszukiwania za przygodną handlarką, która sprzedała trujące pierogi.

9-letnia samobójczyni

(—) 9-letnia Frajndla Finkielkrautówna w Warszawie (Dzika 3), chora od kilku tygodni na rozstrój nerwowy, w ub. niedzielę wieczorem udała się do ogólnej ubikacji w korytarzu na IV-em piętrze, gdzie otworzyła okno i wyskoczyła na podwórze. Desperatkę przewieziono do szpitala na Czystem, gdzie wkrótce zmarła.

Tragiczne skutki wybuchu

(—) Onegdaj w Warszawie w domu przy ul. Nowogrodzkiej 31, rozległ się silny huk. Z kilku okien frontowych na II-em piętrze oraz od podwórza, wyleciało kilkanaście szyb. Okazało się, że w lokalu, mieszczącym hotel „Cristal“, właściciel jego, 47-letni Aleksander Walendziak syn 16-letni Mieczysław, uczeń 6 kl., oraz kolega jego 19-letni Mieczysław Masłowski, uczeń szkoły państwowej chemiczno-przemysłowej, zajmowali się w pokoju kąpielowym sporządzaniem petard z materjałów wybuchowych. W czasie związanych z tem manipulacyj nastąpił wybuch. Siłą wybuchu zostały wyrwane drzwi wraz z ramami, przepierzenie do sąsiedniej alkowy, zerwany tynk ze ścian i sufitu oraz wybitych kilkanaście **szyb** w oknach Lekarz stwierdził, że Walendziakowie doznali oberwania lewych dłoni oraz poranienia i poparzenia twarzy, oczu, szyi i prawych dłoni. Masłowski zaś oberwania obu dłoni, poparzenia twarzy, szyi i klatki piersiowej. **Stan rannych jest ciężki.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bony skarbowe

(—) Bilety skarbowe pierwszej emisji, których wypuszczenie zarządził minister skarbu w wysokości 75 milj. zł. mają być w poważnej części ulokowane za pośrednictwem Banku Polskiego i w instytucjach bankowych, komunalnych kasach oszczędności itd. Ponadto Polskie Koleje Państwowe otrzymać mają od Skarbu Państwa krótkoterminową pożyczkę na budowę kolei Warszawa—Radom—Kraków—Miechów.

Umorzenie niepłatnej części podatku majątkowego

(—) Ministerstwo skarbu poleciło podległym instancjom przystąpić natychmiast do umorzenia płatnikom podatku majątkowego niepłatnej części tego podatku, a to w myśl ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej. Przed przeprowadzeniem umorzenia będzie u każdego płatnika podatku majątkowego sprawdzona wysokość płatnego podatku oraz ustalona dokładnie niepłatna część podatku, która ma ulec umorzeniu. Umorzenie podatku przeprowadza się z urzędu bez zawiadamiania o tem płatników. Na żądanie płatnika władze skarbowe mają obowiązek zakomunikować mu sposób obliczania płatnego i niepłatnego podatku majątkowego. Po dokonaniu umorzeń władze skarbowe wystąpią z urzędu z wnioskami o skreślenie hipotecznego zabezpieczenia umorzonej części podatku majątkowego oraz zwolnią inne zabezpieczenia w postaci gwarancyj bankowych, kaucyj gotówkowych itp., ustanowione na zabezpieczenie umorzonej części podatku majątkowego. Nadpłaty, powstałe wskutek umorzenia niepłatnej części podatku majątkowego, będą przekazane na poczet innych płatnych należności skarbowych, a w razie braku takich należności zwracane będą płatnikowi w gotówce.

Nowa ustawa o spółkach udziałowych

(—) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt nowej ustawy o spółkach udziałowych. Obecnie istnieje forma spółek akcyjnych, spółdzielczych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Spółki udziałowe stworzone mają być dla osób, zrzeszających się dla wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa przy mniejszym kapitale. Ma to być coś pośredniego pomiędzy spółką akcyjną a spółdzielnią.

Ustawa ta ukaże się w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uzupełnienie listy rzemiosł

(—) W myśl rozporządzenia Min. przem. i handlu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 26 z br. należy uważać za rzemiosło: a) brukarstwo (wykładanie dróg i ulic płytami kostkowemi); b) chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzanych; c) dekarstwo (pokrywanie dachów blachą, dachówką, łupkiem lub papą; d) rzeźnictwo i wyrąb mięsa.

ZE SPORTU

Gościna praskiego D. F. C. w Krakowie

Niemcy czescy znowu niepokonani. — Klęski Wisły i Cracovii.

(j) Bezwzględnie Kraków piłkarski cieszy się Bezwzględnie Kraków piłkarski zawsze cieszy się z wizyty zagranicznej klasy footballowej, która dnakże stwierdzić trzeba, że zbyt wczesny termin połowy kwietnia, który u nas jest dopiero początkiem sezonu, nie nadaje się jeszcze stanowczo do próby sił z zagranicą, a raczej tylko jako dobry trening i szkoła. Z tego punktu widzenia mecze wielkanocne były dobrym treningiem i emocją poniekąd, ale kiepskim nieudałym sprawdzianem.

Oczywiście gościna niemieckich piłkarzy, aczkolwiek z Czechosłowacji, była w dzisiejszym nastroju antyniemieckim, wielką atrakcją tembardziej, że wiadomości prasowe o udziale i wpływie Żydów w DFC i uchwale zarządu tego klubu odnośnie do zmiany nazwy na FC Praha, jako wyraz protestu przeciw chuligańskim metodom hitleryzmu w Niemczech, nawet w dziedzinie tak międzynarodowej i pacyfikacyjnej jak sport, znalazły już także echo w Polsce. Z największem przeto uznaniem podnieść należy niezwykłą fair gre i dżentelmeńskie zachowanie się wszystkich uczestniczących drużyn.

Przejdźmy jednak do strony fachowej. DFC to amatorski mistrz Niemców czeskich obecnie, ongiś, w czasach przedwojennych jedna z najsłynniejszych i najpotężniejszych drużyn środkowej Europy. Nazwiska Cimera, Merz, Kurpiel, Graubart były marką kontynentalną. Widzieliśmy ich wtedy w Krakowie na meczu z Cracovią. A także po wojnie, choć słabsi nieco, zawsze byli klasowym i stylowym zespołem. Dziś Polska ligowa nie gra już z amatorami środkowej Europy po zdobyciu pucharu, nie opłaca się jej to, ani jest należytą szkołą. A DFC de facto jest tak amatorskim, jak nasze ligowe zespoły. Nie obwijamy w bawełnę prawdy faktycznej. I tam i tu jest pseudoamatorstwo. Dowodem nazwiska niemieckie, czeskie, rosyjskie, żydowskie i marka byłych oficjalnych graczy profesjonalnych. Tych zatem amatorów czechosłowackich nie możemy jeszcze lekceważyć, nie przewyższamy ich absolutnie, wręcz przeciwnie, wiele się jeszcze od nich możemy uczyć. Potwierdziły to zawody świąteczne.

Mamy w naszych drużynach wcale dobrych graczy, posiadających umiejętności piłkarskie, ale rzadko dysponujemy zawodnikami o całkowitem opanowaniu wszystkich potrzebnych arkanów klasowego footballu. U gości zagranicznych znać peł na szkołę piłkarską. Tam jest technika nożna i główkowa, start i bieg, kondycja i ambicja, kombinacja i strzał, indywidualności i zespołowość. U nas są tylko u niewielu poszczególne walory wyżej wymienione, które stanowią jednakowoż stanowczo nieodzowną podstawę czołowych ligowych zespołów, a bez których nie można nazwać się ekstraklasą — termin u nas niestety i niesłusznie tak często używany i nadużywany. Nasze primadonny piłkarskie nietylko uważają za zbyteczne pracować regularnie i stale nad sobą, co jest zawsze warunkiem umiejętności, dyspozycji i skuteczności, ale kosztem zespołu popisują się wobec galerji, bez żadnego celu, marnując siebie i drużynę, zatracając dorobek pracy wspólnej. Ciekawym jest ten objaw i niezrozumiałym. Słabsze technicznie drużyny winny instynktownie dążyć i stosować gre wybitnie zespołową, lepsze technicznie i jednostkowo mogą sobie raczej pozwolić na mniej kombinacyj i współpracy. Tymczasem dzieje się odwrotnie. Nasze zespoły technicznie słabsze i jednostkowo gorsze, zamiast się uciec wyłącznie do solidaryzacji ambitnej, stosują walkę indywidualną, a nie zespołową. To jest największy mankament i tu przyczyna klęsk — czasami niekoniecznych. W ten sposób zrozumiemy porażki Wisły i Cracovii z DFC.

DFC—WISŁA 4:1 (3:0)

Wisła wystąpiła w pierwszej połowie w składzie: Koźmin, Pachner, Pychowski, Bajorek, Kotlarczyk I, Jezierski, Łyko, Kotlarczyk II, Reyman I, Artur, Adamek. W drugiej połowie w bramce grał Białko, na lewej pomocy Kotlarczyk II, a w ataku Stefaniuk, Reyman II i Balcer. — DFC wystawił drużynę następującą: Taussig, Ebhard, Smoliński, dr. Schillinger, Ulanov, Osterman, Habelt, Stoi, Truntschka, Wicherek, Bresani.

Niedopisała pogoda. Wiatr i deszcz. Po pauzie ulewa. Widownia zatem i kasa słaba. Naturalnie na mokrym i śliskim terenie technicznie lepsi goście musieli wyjść obronną ręką, względnie nogą. DFC stanowi jednolitą drużynę bez słabych punktów i bez wybitnych gwiazd. Najlepszy środkowy pomocnik Ulanov. Akcja jest u gości prosta, precyzyjna, szybka, niegoistyczna, celowa. U gospodarzy zbyteczne przetrzymywanie piłki i niepotrzebne, nieproduktywne wózkowanie, brak kombinacji, kiepska orjentacja, marny tart. Atak psuł Kotlarczyk II, na wszystkich krzyczy, a sam najgorszy. Eksperyment zrobienia z dobrego pomocnika i obrońcy złego napastnika zemścił się

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

11) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego WŁADYSŁAW CHRAPUSTA

IX.

(—) Kiedy ochłonął nieco z przestrachu, począł znowu szukać wzrokiem dziewczyny w oknie, lecz jej już nie było. Posmutniał bardzo, jak gdyby mu słońce na niebie zgasło w samo południe. Teraz przypomniał sobie rozmowę dziewczyny z ptakiem i począł się zastanawiać, kto jest ta śliczna dziewczyna o bladej twarzy i smutnych oczach, która się mu pokazała w oknie. I kto jest tym okrutnikiem, co ją zamknął w wieży? Daremnie jednak szukał rozwiązania tej zagadki.

Jeszcze serce mu skowytało do niej, lecz patrz! Znowu zobaczył rozkoszną dziewczynę, lecz już nie patrzyła teraz ku niemu przez okno, ale pokazała się na dachu wieży. Tam wysoko na wieży w blasku słońca stąpa sobie cichutko, czysta i jaśniejąca jak mały obłok biały, płynący po błękicie nieba: twarz jej łyszczy wśród bieli sukien jak twarz anioła Bożego pośród czystej mgły.

Po kilku chwilach zatrzymała się dziewczyna i nakrywszy sobie oczy prawą dłonią, zwróciła się w stronę morza. Na skraju nieba ukazał się teraz mały punkcik lecący między niebem i ziemią, zbliżający się coraz więcej i rosnący, aż dostał skrzydła i dziób i postać ogromnego ptaka o groźnym wyglądzie i białych piórach. Zniżył się ptak biały i usiadł na dachu wieży i stanął obok dziewczyny.

Zobaczył Netanja z kryjówki ptaka i struchlał. Omal że się mu nie wyrwał z ust okrzyk lęku i przestrachu. Przecież to ten sam ptak drapieżny i straszny, który go wydobył z wody i przyniósł tutaj. Poznał go po białości pierza i po groźnym wyglądzie. Mimo to opanował się i siedząc cicho w ukryciu, oczekiwał z niecierpliwością końca.

Wielki ptak, ów orzeł biały, karmiący dziewczynę z rozkazu króla Salomona, rozpostarł skrzydła po małej przerwie i odleciał w stronę, skąd przyszedł, według zwyczaju codziennego. Również i dziewczyna zniknęła po pewnym czasie ponownie Netanji z oczu. Znowu zgasł mu blask słońca. Długo czekał, lecz jej jak nie tak niema. Znowu go ogarnął wielki smutek; usiadł w kryjówce posępny i ponury i wzburzony, bo od chwili, gdy mu się ukazała jej cudna postać wysoko na wieży gdy usłyszał jej dźwięczny głos, zabiło mu serce żywiej i stracił spokój ducha. Dusza mu się wyrywała do jej głosu i ogarnęło go współczucie dla niej. Ale daremnie się starał znaleźć rozwiązanie tajemnicy wieży. Zagadka była i pozostanie zagadką.

Kiedy mu się już uprzykrzyło siedzieć i czekać, wyszedł z kryjówki pocichu i odważył się podejść do wieży, aby się jej przyjrzeć zbliska. Wszedł pocichu między krzaki i zarośla rosnące w bezpośredniej bliskości wieży i uważając, by się nie pokazać i nie wydać głosu, obszedł wieżę i obejrzał dokoła kilka razy, skradając się przez cały czas, patrząc a nie będąc widziany, ponieważ jeszcze nie ochłonął z przestrachu, jakim go przejmowała wieża i jej tajemniczość. Przeszukał wysokie ściany u dołu bardzo dokładnie, może znajdzie gdzie jakie wejście lub drzwi albo jakąś dziurę lub podkop, lecz się mocno rozczarował. Ściany budowli były szczelne od fundamentów aż po okna. Ręką zaś nie mógł nigdy dostać okien, ponieważ znajdowały się ogromnie wysoko nad nim, ściany były gładkie, bez żadnego wypustu, gzymsu lub czegokolwiek, czegoby się można było uchwycić. Jedna jedyna brama wieży była zamknięta na zawory i zamki z żelaza ciężkiego i opieczętowana, tak, żeby nie wskórała nawet ręka Samsona lub ramię Goljata.

Mimo to nie dał Netanja za wygraną. Próbował w sercu mnóstwa fortelów; co zrobić, by się mu odkryły tajemnice wieży. Nagle przyszło mu na myśl, czyby się mu nie przydało drzewo, stojące blisko ściany wieży i zwracające gałęzie w stronę okna, przez które dziewczyna wyglądała. Jednak gdy się przyjrzał jego wysokości i gładkości pnia, ręce mu opadły i ogarnęło go zwątpienie, bo kto ośmieli się wspinać na tak wysoki pień, nie łamiąc sobie karku? Olbrzymie drzewo, wysokie, o ponurym wierzchołku, napawało go prawie przerażeniem. Stało potężne i gniewne na posterunku, jak samotny i groźny strażnik wieży. Niech się nie zbliża nikt, bo każdy, kto tutaj przystąpi, nie odejdzie cało. Ale młodzieniec nie porzucił myśli o drzewie, lecz ją zachował do innej sposobności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

fatalnie na całym napadzie. W połowy Bajorek z Pachnerem nie rozumieli się. Skutek: trzy akcje z prawej strony DFC i trzy bramki z tych centr przez Bresaniego i Truntschkę. Przyczynił się do tego także dziwnie niezdecydowany Koźmin w bramce, który ponadto uległ kontuzji, że musiał go po pauzie zastąpić rezerwowy słaby Białko. — Po przerwie trzech nowych graczy w ataku Wisły (Stefaniuk, Reyman II i Balcer) ożywiło fizycznie i psychicznie gospodarzy i gra się nieco wyrównała dowodem wynik drugiej połowy 1:1. Z podania Reymana I zdobywa Artur honorowego gola i przy stanie 3:1 zdaje się Wisła dążyć do poprawienia rezultatu, ale Białko puszcza niefortunnie górny rzut wolny z dalekiej odległości, bity przez Smoleńskiego. — Sędziował p. dr Lustgarten.

DFC—CRACOVIA 3:1 (0:0)

Mimo osłabionej pomocy (brak Mysiaka i Seichtera, w miejsce których grali Żiżka i Jawornik) Cracovia zdawała się podołać zadaniu, obronienia prestiżu mistrza ligi polskiej i rewanżu za Wisłę. Niepowszednia ambicja i zapał, przy szybkim starcie i ostrym tacklingu w pojedynkach, uprawniały do nadziei na honorowy rezultat. Wystarczyło to jednak na I połowę, przy zaszczytnym rezultacie bezbramkowym. Odznaczył się tu głównie Zieliński w indywidualnych pojedynkach z Kossok bombami niebezpiecznemi, wspaniale chwytanemi przez Taussiga. Usiłowania popisowe bombardiera Cracovii nie udawały się. FDC otrząsa się powoli z ofenzywy biało-czerwonych i po pauzie systematycznie, dolną precyzyjną kombinacją, zdobywa przewagę i zwycięstwo nie bez winy bramkarza Szumca, który — naogół zupełnie dobry — przepuścił fatalnie wolny rzut Stoia i pod koniec główkę Wicherka. Wyrównanie na 1:1 zdobył w tłoku podbramkowym Kubiński, a drugą bramkę dla gości znowu Stoia z podania Patka. Trzeba przyznać, że Cracovia nie wyzyskała kilku możliwych pozycyj. Dobrze spisał się obrona Pająk i Lasota.

Sędziował całkiem dobrze p. dr. Rumpler. **(hl.)**

Z polskiego Związku „Makkabi"

(—) **Z Bielska** donosi nasz korespondent (M): Ub. niedzieli odbył się tutaj doroczny walny zjazd zachodnio- południowego podokręgu Zw. „Makkabi" w Polsce. Z 13 stowarzyszeń, zrzeszonych w podokręgu, wysłały delegatów: **Bielsko- Biała, Będzin, Dziedzice, Król. Huta i Żywiec.** Zjazd zagaił przewodniczący podokręgu, **prof. Dr. Juljusz Werner**, Bielsko, poczem p. **Lebenbaum**, delegat egzekutywy polskiego Związku „Makkabi" w Warszawie, wygłosił wyczerpujący referat o zadaniach i zamierzeniach Zw. „Makkabi" w Polsce na najbliższy czas. W tym planie pracy poważną rolę odgrywać ma podokręg zachodnio- południowy, zwłaszcza na polu gimnastyki i lekkoatletyki. Ze sprawozdania przewodniczącego wynika, że mimo słabego poparcia ze strony pojedyńczych klubów, kierownictwo podokręgu rozwinęło szeroką i owocną działalność kulturalną i techniczno sportową wśród zrzeszonych w podokręgu stowarzyszeń. Sprawozdanie sportowe wygłosił inspektor sportowy, p. **Sternlicht**, sprawozdanie kasowe — skarbnik związku, p. **Grünhut**. Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości, wybrano nowe prezydjum, w skład którego wchodzą pp. **prof. Dr. Juljusz Werner**, jako prezes, **Henryk Goldfinger**, wiceprezes, **Salo Raucher**, skarbnik, **Hans Machauf**, sekretarz i inni. Z uchwał należy wymienić rezolucję, wzywającą do energicznego i rychłego przeprowadzenia akcji na rzecz **„Kfar Makkabi"**. Do Związku przyjęto jednogłośnie nowopowstały klub „Makkabi" w Czeladzi (koło Będzina).

—

(—) **CZESI PLANUJĄ URZĄDZENIE W PRZYSZŁYM ROKU WIELKIEJ IMPREZY HOKEJOWEJ O PUHAR EUROPEJSKI** na wzór piłkarskiego Mitropacupu z udziałem Austrji, Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Szwecji i Niemiec. Charakterystycznem jest jako echo niepowodzeń praskich nieuwzględnienie Polski w tej imprezie. Odpowiedzią na to jest tylko praca, wybudowanie torów ślizgawkowych w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Krakowie i odzyskanie opinji w świecie hokejowym.

(—) **W STREFIE POŁUDNIOWO- AMERYKAŃSKIEJ WALK O PUHAR DAVISA** wyeliminowana została we finale Argentyna.

(—) **TRADYCYJNY MECZ PIŁKARSKI PÓŁNOC—POŁUDNIE** o puhar Dra Cetnarowskiego odbędzie się w dniu 7. maja br. w Katowicach.

(—) **WARSZAWIANKA MA ODBYĆ TOURNEE PO JUGOSŁAWJI** w dniach od 7-go do 14-go maja br. i rozegrać 4—5 spotkań z czołowymi tamtejszymi klubami.

(—) **POGOŃ LWOWSKA** osłabiona jest chwilowo brakiem [illegible] Matjasa, dwóch swoich najlepszych reprezentatywnych graczy.

(—) **MAIER**, czołowy tennisista hiszpański, pokonał ostatnio świetnych francuskich tennisistów Brugnona i Boussusa na turnieju w Barcelonie, wysuwając się temsamem na czoło rakiet europejskich.

(—) **SIBA**, czołowy tennisista Czech, pokonał ostatnio w Pradze słynnego Włocha De Morpurgo któremu udało się zwyciężyć poprzednio Menzla i Johana Koželuha.

(—) **POLSCY TENNISIŚCI** zaproszeni zostali po powrocie meczu z Holandją w Hadze o puhar Davisa do Wiednia na międzynarodowe mistrzostwa Austrji, a to w dniach 7—14 maja br. Ponadto ma się odbyć w Warszawie mecz Polska—Czechosłowacja w dniach 12—14 maja br. Wreszcie Polska—Monaco w Katowicach w dniach 23—27 maja br.

(—) **ARNE BORG** pobił uzyskany ostatnio przez Amerykanina Jack Medica rekord światowy w pływaniu na 400 mtr. czasem 4,44 min., a więc o 8,4 sek. lepszy. Natomiast próba pobicia tego rekordu przez Francuza Tarisa nie udała się. Uzyskał on czas tylko 4,52,6 min.

(—) **BEDFORD**, nieznany dotąd pływak angielski, poprawił rekord światowy w pływaniu na wznak na 100 mtr. w czasie 5,12 min.



ŚRODA, 19 KWIETNIA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy, gospodarczy, 15,25 Komunikaty harcerskie, 15,35 Dla dzieci: „Ulicznicy" J. Brzozy, i Listy od dzieci, 16 Płyty, 16,20 Dla maturzystów: „Napoleon a Polska" — prof. H. Mościcki, 16,40 „Czterdziestolecie pracy pisarskiej Józefa Piłsudskiego" — p. Wł. Malinowski, 17 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno- kształcących, 17,15 Płyty, 17,40 „Płace a bezrobocie" — p. L. Landau, 18 Dla maturzystów: „Zagadnienia formy w świecie organicznym" — prof. St. Sumiński, 18,20 Wiadomości bieżące, 18,25 Odczytanie wierszy zakwalifik. przez jury do konkursu poetyckiego, 19 „Charakter narodu japońskiego" — O. F. Wilk- Witosławski, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,20 Feljeton literacki: „Pieśniarz powstania styczniowego" — p. M. Dobrowolski, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. H. Warsa, refreny odśpiewa A. Aston, 20,55 Wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 21,05 Koncert pośw. twórczości H. Melcera, wyk. R. Benzefowa (fort.), H. Ottawowa (fort.), W. Kochański (skrz.) 22,05 „Na widnokręgu", 22,20 Muzyka lekka, 22,35 Odczyt w języku esperanto: „Kultura duchowa Polski" — prof. L. Chwistek, odczyt p. T. Hodakowski, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,40—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości, 19,20 Skrzynka pocztowo- rolnicza, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—15,45 p. Kraków, 15,45 Skrzynka pocztowa techniczna, 16—17 p. Kraków, 17 Koncert ork. Marynarki Wojennej, 17,40—19 p. Kraków, 19 Odczyt, 19,15 Rozmaitości, 19,30—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Lwów (380,7) 11,40—17 p. Kraków, 17 Akcja „Radjo — dzieciom" 17,15—19 p. Kraków, 19 „Płock, miasto bliskie sercu Lwowa" — dr. J. Zarzycki, 19,15—22,20 p. Kraków, 22,20 Lekkie utwory fortep. 22,35—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 10,10 Arje, 10,40, 12, 13,30 Koncerty, 16 Nowe pieśni dziecięce, 16,55, 19, 20, 20,30, 22,45 Koncerty.

Rzym (441,2) 11 Koncert szkolny, 13, 17,30 Muzyka popularna, 20,45 Transmisja z teatru.

Praga (488,6) 6,35, 10,10, 12,30, 16,10, 17,10, 19,25 Koncerty, 20,20 Słuchowisko.

Wiedeń (518,1) 11,30 Kwartet, 15,20 Recital śpiewaczy, 17,05, 20 Koncerty, 21 Parodja romansu kryminalnego H. Reimanna, 22,40 Jazzband.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **AUDITOR, „DO HITLERA":** Nie zamieścimy.

(—) **„STAŁY CZYTELNIK - GOLUS":** Projekt nie do przeprowadzenia, choć wcale sympatyczny.

(—) **STAŁY CZYTELNIK, KRYNICA:** We wszystkich sprawach dotyczących Palestyny, imigracji, turystyki itd. udziela informacji Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietlowska 18.

(—) **STAŁY CZYTELNIK, JORDANÓW:** Pewności mieć nie można! W każdym razie tematów politycznych lepiej nie poruszać.

(—) **A. T. Z.:** Pochodzenie autora z prowincji nie jest żadnym mankamentem — oczywiście! Rzecz się jednak dla nas nie nadaje.

(—) **LWÓW: 100:** Jest to postępowanie bezwzględnie niewłaściwe. Powinno się na nie zwrócić uwagę w miejscowej gminie, albo u przełożonej władzy nadzorczej.

B. B., N. SĄCZ: Nie nadaje się.

C. F., KRAKÓW: Artykułu Eminescu nie zamieścimy.

(—) **CZYTELNIK K., KRAKÓW:** Akcję tę — w ramach odpowiednich — konsekwentnie prowadzimy.

Żabotyński o przyszłej akcji rewizjonistów

(!) ŻAT ogłasza wywiad z Żabotyńskim, w którym przywódca sjonistów-rewizjonistów oświadcza, że większość rewizjonistów znajduje się po jego stronie. Niemniej Żabotyński dąży do wyjaśnienia sytuacji i dlatego przeprowadza plebiscyt. Po plebiscycie, Żabotyński zamierza żądać od sjonistycznego sądu honorowego, aby unieważnił wyrok, zawieszający rewizjonistyczny Sonderverband. Na kongresie chce Żabotyński wysunąć sprawę petycji, utworzenia stałej instytucji dla przymusowego arbitrażu społecznego w Palestynie, uznania wszystkich form walki klasowej za zdradę interesów narodowych oraz równouprawnienia wszystkich organizacyj robotniczych w Palestynie. Ponadto zamierza Żabotyński wysunąć ponownie kwestję celu ostatecznego sjonizmu, jak również kwestję zalegalizowania samoobrony żydowskiej. Żabotyński ma zamiar domagać się rozwiązania umowy w sprawie mieszanej Agencji Żydowskiej i odwołania rezolucji sjonistycznego Komitetu Wykonawczego w sprawie dyscypliny. Omawiając szanse rewizjonistów na Kongresie, twierdzi Żabotyński, że rewizjoniści stanowić będą najsilniejsze ugrupowanie na kongresie XVIII.

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **INGRES KS. BISKUPA LISOWSKIEGO.** Ingres ks. biskupa Lisowskiego na stolicy biskupiej w Tarnowie odbędzie się 25 maja. W uroczystości weźmie udział wielu biskupów, kilkuset księży oraz ministrowie Pieracki i Jędrzejewicz.

(—) **ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W TUCHOWIE.** W związku z dokonanemi ostatnio sprzeniewierzeniami w magistracie tuchowskim, postanowił Wydział Powiatowy w Tarnowie rozwiązać tamtejszą Radę Miejską i zamianować komisarza rządowego.

(—) **ZE SALI ODCZYTOWEJ.** W okresie świątecznym odbyły się w lokalu Organizacji Sjonistycznej przy nader licznym udziale publiczności referaty tow. Dra A. Chometa nt. „Walka o prymat dyscypliny wobec org. sjonistycznej" i tow. J. Lauterbacha nt. „Zadania chaluca stam- sjońskiego wobec najbliższej aliji". W ub. sobotę wygłosił prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej tow. Mgr. Salpeter referat nt. „Moje wrażenia z Palestyny". Referat cieszył się olbrzymiem zainteresowaniem. Staraniem org. Mizrachi odbyły się dwa zebrania, na których tow. Ch. Kurz i W. Goetzler przemawiali nt. „Wrażenia z Palestyny".

(—) **NOWA ORGANIZACJA CHALUCOWA.** Z inicjatywy młodzieży stam- sjonistycznej powstała organizacja młodzieży chalucowej Hechaluc Haklal- Cijoni. Związek grupuje 50 członków. W skład hanhagi wchodzą tow. J. Lauterbach, jako kierownik, Sauerstrom (sekretarz), R. Feld (skarbnik) oraz E. Wahlówna i Sz. Appel.

(—) **UJĘCIE SPRAWCÓW ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA.** Przed kilkunastu dniami dokonali bandyci niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na reemigrantów Iwańców w Lichwinie pod Tarnowem. Napastnicy sterroryzowali domowników i zrabowali ponad 10.000 dolarów. Obecnie udało się policji schwytać wszystkich bandytów w osobach Jana Iwańca, Leopolda Kramarskiego i Władysława Kalisza, których odstawiono do więzienia. Większą część skradzionych pieniędzy odzyskano. Nadto zostali zatrzymani Abr. Licht i Abr. Reinbach pod zarzutem usiłowania zamiany dolarów na walutę polską.

(—) **WYPADKI WŚCIEKLIZNY.** Ostatnio wydarzyły się na terenie miasta i okolicy liczne wypadki wścieklizny u psów. Na skutek tego wydano zarządzenia markowania psów, przymus kagańcowy i linewkę.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 24	KWIECIEŃ 19 ŚRODA 23 Nissan 5693	Zachód słońca 18 m. 23

Doktoraty — do końca b. r.

(:) Na podstawie ustawy z dnia 18 marca br. ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z dnia 10 kwietnia br. Nr. 25, art. 208, kandydaci do stopnia doktorskiego, którzy rozpoczęli studja w roku akad. 1925/26 lub wcześniej a do dnia 31 grudnia 1932 r. złożyli rozprawę doktorską, uzyskali prawo składania egzaminów ścisłych (rygorozów) do końca obecnego roku kalendarzowego 1933 r.

Pobór wojskowy

(:) Ukazało się obwieszczenie województwa w sprawie poboru wojskowego. Pobór wojskowy trwać będzie od 2 maja do 30 czerwca. Poborowi podlegają: a) mężczyźni ur. w r. 1912. 2) urodzeni w roku 1910 i 1911 którzy w roku ub. otrzymali kategorję „B“, 3) mężczyźni, którzy będąc w wieku poborowym dotychczas nie stawili się do poboru, 4) mężczyźni, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego i nie odsłużyli ustawowego czasu czynnej służby, 5) mężczyźni, którzy złożyli podania do PKU o przyjęcie do służby ochotniczej, 6) mężczyźni, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa Polskiego w drodze nadania, do rocznika 1883 włącznie.

Naczelnik straży pożarnej strzelił do robotnika

(:) Na drodze z Kryspinowa do Balic rozegrał się w nocy onegdajszej tajemniczy dramat. Wczoraj nad ranem wezwano tam bowiem pogotowie ratunkowe z Krakowa, dla udzielenia pomocy 40-letniemu robotnikowi Czesławowi Rachwałowi który został postrzelony przez naczelnika straży pożarnej. Rachwał został postrzelony w okolicę serca. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Krakowie.

—o0o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Kalwaryjska 27.

— **POSŁUCHANIA U P. WOJEWODY.** Wobec licznych zapytań sekretarjat wojewódzki zawiadamia, że pan wojewoda krakowski udziela posłuchań w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11—13-tej.

— **ODZNACZENIE P. DR. ARTURA POTOCKIEGO.** P. wojewoda krakowski wręczył onegdaj p. dr. Arturowi Potockiemu dyplom, stwierdzający nadanie Krzyża Oficerskiego orderu „Polonia Restituta“ i insygnia orderowe.

— **ECHA POGRZEBU ŚP. MIN. BOERNERA.** Na zarządzenie właściwych władz powiewały w sobotę podczas pogrzebu śp. ministra J. Boernera na budynkach państwowych flagi opuszczone do połowy masztu. Na magistracie m. Krakowa i na budynku głównej poczty powiewała flaga żałobna.

— (:) **W DNIU DZISIEJSZYM** urządza na ulicach naszego miasta zbiórkę publiczną znane ze swej pożytecznej działalności Towarzystwo Opieki nad sierotami żydowskiemi w Krakowie, które utrzymuje stały półinternat, obejmujący 135 dzieci sierocych, opuszczonych i zaniedbanych. Niewątpliwie obywatelstwo nasze poprze jaknajintensywniej cele tej produktywnej i niezbędnej instytucji.

— (:) **SZCZEPIENIE OCHRONNE DZIECI, JADĄCYCH NA KOLONJE LETNIE.** W myśl zarządzenia Pana Wojewody dzieci wysyłane w tym roku na kolonje letnie, muszą być szczepione ochronnie przeciw płonicy i błonicy. Szczepienia te odbywać się będą w Wydziale IX. Magistratu (dawny Miejski Urząd Zdrowia) bezpłatnie codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 9 do 11, począwszy od czwartku, 20 bm.

Gmina m. Krakowa zaciągnie pożyczkę 6.800.000 złotych

(:) We czwartek, 20 bm. o godz. 18 odbędzie się w Sali Radnej Ratusza posiedzenie Rady Miejskiej, na którem znajdzie się m. in. na porządku dziennym sprawa zaciągnięcia przez gminę w Komunalnej Kasie Oszczędności pożyczki w wysokości 6,800.000 zł. Z pożyczki tej zostanie 4.800.000 zł. zużyte na spłatę przez gminę pożyczek krótkoterminowych w tej Kasie, 1,000.000 zł. na spłatę pożyczek zaciągniętych w tejże Kasie przez Gazownię miejską oraz 1.000.000 zł. na inwestycje, jak budowę ramp na moście im. marszałka Piłsudskiego, budowę nowych nawierzchni i chodników itp. Ponadto na porządku dziennym będzie urządzenie nawierzchni na ul. św. Anny, Stolarskiej, Szewskiej, sprawozdania z działalności Kasy Oszczędności m. Krakowa i Podgórza oraz sprawy parcelacyjne.

(!) — **OKRADZIONY KLUB SPORTOWY.** Zamojski Jan, zamieszkały Zamenhoffa 5, zgłosił do policji, że skradziono z lokalu Klubu Sportowego „Orięta“ na boisku Legji 11 koszulek sportowych, 11 spodenek, par butów sportowych, 20 sztuk nagolenników, 2 piłki nożne, 3 pompki do pompowania piłek łącznej wartości 150 zł. Dochodzenia w toku.

(!) — **ZWŁOKI NOWORODKA W WIŚLE.** Na brzegu Wisły obok wylotu ulicy Bernardyńskiej znaleziono wyrzucone przez Wisłę zwłoki noworodka płci żeńskiej około 5 tygodnie liczące. Przewieziono je do Zakładu medycyny sądowej. Za matką wszczęto poszukiwania.

(!) — **KRWAWA SPRZECZKA.** Posterunkowy wezwał pogotowie ratunkowe do Roberta Orlika (lat 21), krawca, zam. Puszkarska 16, który w Rynku Podgórskim w czasie sprzeczki ze swą znajomą Magdaleną Waszko (lat 26), zam. Puszkarka 16, zadał sobie kilka ran nożem w piersi. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy, poczem Orlik odszedł do domu.

(!) — **UKARANE ŻARTY.** Doprowadzono na I. Komisarjat P. P. Andrzeja Klita (lat 32), kelnera, zam. Spadzista 17, za rozmyślne i fałszywe zaalarmowanie straży pożarnej automatem alarmowym, umieszczonym w Sukiennicach. Po stwierdzeniu tożsamości został on zwolniony.

—o§o—

—o0o—

KOMUNIKATY

— **POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ** zapowiedziane na dziś środę 19, 4 zostało odwołane.

— **DZIŚ** posiedzenie Komitetu Lokalnego Ezry Chalucowej o g. 8 w., Mikołajska 6.

— **„GOSPODARKA PLANOWA“.** Prelekcję na powyższy temat wygłosi w Tow. Ekonomicznem adw. dr. Leon Dattner w piątek, dnia 21 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby Przem.-Handlowej przy ul. Długiej l. 1.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** zawiadamia, że zgłoszenia jedynie na sam przejazd do Warszawy, z mającą się odbyć wycieczką, przyjmuje Sekretarjat „Ogniska“ jeszcze tylko dziś we środę od godz. 12—13, ul. Przemyska 3 (Żyd. Dom Akad.) Tel. 107-64. 686k

NADESŁANE CZASOPISMA.

(—) **„PAWILON SZTUKI POLSKIEJ NA XVIII BIENNALE W WENECJI“** Pod tym tytułem zamieszczony jest w zeszycie 3-cim (marzec 1933) rocznika IX-go „Sztuk Pięknych“, który świeżo ukazał się w handlu, obszerny referat dr. M. Tretera, dyrektora Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych. Przedstawia w nim autor głosy prasy zagranicznej o naszym pawilonie, a także ugruntowaną na nich odpowiedź na „protesty“ pewnych grupek i jednostek, które ukazały się swego czasu w prasie, „protesty“, nie liczące się z tem, że wystawy organizowane w celach propagandy, za fundusze rządowe, muszą odpowiadać swemu przeznaczeniu, a więc mieć na celu szerszy, ogólny, państwowy interes, i nie mogą się liczyć z kaprysami czy ambicjami jednostek.

Zeszyt 3-ci „Sztuk Pięknych“ zamyka — jak zawsze — kronika artystyczna, a zdobi go 16 całostronicowych rotograwjur z dział wystawionych na ostatniej weneckiej „Biennale“, tudzież 7 reprodukcyj w tekście.

„Sztuki Piękne“ można zamawiać we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, ul. Wolska 19, w cenie zł. 5.20 za zeszyt (z przesyłką). Prenumerata kwartalna wynosi 14 zł.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 4. 1933. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 55.50, 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 101. 3-proc. Pożyczka Budowlana 41.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Zainteresowanie ograniczone jedynie do papierów procentowych. Ruch niewielki. Notowano 3-proc. Poż. Budowlaną, 4-proc. Prem. Poż dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursach ustalonych bez szczególniejszych zmian. Obroty nieco większe.

* * *

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy Usposobienie wyczekujące Podaż silniejsza. W Krakowie dolar gotówkowy 8.82—8.85, czeki bankowo 8.87—8.89. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.50. Funt szterling 30.45 —30.65. Frank szwajcarski 172.25—172.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 75, Lilpop 11, Starachowice 8.80 bez kuponu na r. 1931—32, przeważnie utrzymana. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 41.75, 4-proc. inwestycyjna 101.75 5-proc. konwersyjna 43 i pół, 44, 6-proc. dolarowa 55.75, 56 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 55.75, 7-proc. stabilizacyjna 54.38, 54.88, 54.2, **Listy zast.** BGK. bez zmany, tend niejednolita.

* * *

Dewizy: Belgja 124.32, 124.63, 124.01, Gdańsk 174.10. 174.53, 173.67, Nowy Jork 8.865, 8.885, 8.845, telegr. 8.87, 8.89, 8.85, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.55, 26.61, 16.49, Szwajcarja 172.55, 172.98, 172.12, Berlin nieof. 212.15 dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 4. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 270 ton 18. Ceny orjentacyjne: wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18 4 PAT. Paryż 20.36 i jedna czw., Londyn 17.70, Nowy Jork 5.14, Belgja 72.02 i pół, Włochy 26.55, Berlin 122.80, Wiedeń of. 72.49, noty 55.25, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.10, Bukareszt 3.08.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 18. 4 Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin. 15 1/8, cyna natychm. 157 3/4—157 7/8, termin. 158 1/2—158 5/8, Straits 161 1/4, Banka 165 1/4, ołów natychm. 11, termin 11 1/4, miedź natychm. 29 1/8—29 1/4, termin. 29 5/16—29 7/16, Elektrolit 33 1/4—34 1/4.

SZYMCZYK, były mistrz kolarski Polski i znany działacz w świecie kolarskim, został przez ZPTK zdyskwalifikowany na 3 lata od piastowania mandatów i sędziowania za samowolne organizowanie turnieju kolarskiego piłki koszykowej w cyrku warszawskim.

§ **VIII. DOROCZNY BIEG NARODOWY NA PRZEŁAJ** odbędzie się 3-go maja b. r. w Warszawie.

§ **WŁOSCY TENNISIŚCI** przyjeżdżają do Legji warszawskiej w czasie od 16 do 18 czerwca b. r. Prawdopodobnie przyjadą Palmierie, Sertorio i Mompurgo.

Udaremniony zamach bombowy na synagogę

Berlin, 18. 4. ŻAT. Z miasta Eisenach urzędowo komunikują, że **kilku niewykrytych sprawców usiłowało dokonać zamachu bombowego** na miejscową synagogę. Niespodziewane zjawienie się policji udaremniło wykonanie zamachu. W ogrodzie obok synagogi znaleziono następnie **podrzuconą blaszankę z materjałem wybuchowym, opatrzoną lontem.** Prokuratura wyznaczyła nagrodę w wysokości 300 marek za ujawnienie sprawców.

Ententa faszystowska w Europie

Zabiegi operetkowego faszysty w Rzymie

Londyn, 18. 4. (L) Nawiązując do zjazdu rzymskiego różnych zagranicznych polityków hitlerowsko-faszystowskich, między którymi znajduje się także operetkowy faszysta angielski sir Oswald Mosley — „Daily Herald“ pisze, że **Włochy faszystowskie razem z Niemcami hitlerowskiemi niewątpliwie dążą do utworzenia w Europie ententy faszystowskiej. W ententcie tej mają Węgry i Austrja swoje miejsce już zapewnione.**

Mosley podczas swej obecności w Rzymie zabiegał u Mussoliniego o poparcie go w jego akcji antydemokratycznej., Dziennik wskazuje na konieczność podjęcia walka z faszyzmem w Anglji, zanim ruch ten przybierze poważniejsze rozmiary.

Wojska japońskie maszerują na Pekin i Tientsin

Londyn, 18. 4. (L) Wojska japońskie w północnych Chinach maszerują w kierunku południowym na Pekin i Trientsin. Wskutek operacyj wojskowych brytyjskie kopalnie węgla w Tangszan między Tientsinem a Czingwangtac zostały zamknięte. **Wojska chińskie pod naporem technicznie dobrze wyposażoną armją japońską cofają się na południe.**

Tragiczna śmierc turysty w Tatrach

(:) Zakopane, 18. 4. PAT. P. Adolf Bujak, naczelnik „Sokoła“ w Zakopanem, będący na wycieczce turystycznej w okolicach Popradzkiego Jeziora po stronie czesko-słowackiej spotkał w odległości jakichś 500 m od jeziora schodzącego z Rumanowej Przełęczy niemal nieprzytomnego i do szpiku przemarzniętego turystę, któremu udzielił pierwszej pomocy i sprowadził do schroniska przy Jeziorze Popradzkiem.

Po przyprowadzeniu do przytomności okazało się, że turystą jest p. Groński, urzędnik z Gniezna, który przed 4 dniami, a mianowicie we czwartek wybrał się z towarzyszem, profesorem gimnazjalnym Birkenmeyerem z Poznania na zrobienie pierwszego zimowego wejścia na Galerję Gankową. Trudną tę wspinaczkę dokonywali obaj turyści etapami, nocując pod namiotem na Ścianie Gankowej.

W nocy z niedzieli na poniedziałek straszna wichura i zamieć śnieżna zerwała namiot i strąciła w przepaść. Razem z namiotem runęły w przepaść wszystkie przybory i żywność. W następstwie tego obaj turyści w poniedziałek rano około godziny 8-mej rozpoczęli schodzić ze Ściany Gankowej przez Rumanową Przełęcz ku Popradzkiemu Jeziorru. W drodze jednak Birkenmeyer, słabnący coraz bardziej omdlewał do tego stopnia, że towarzysz jego musiał co chwila przyprowadzać go do przytomności i niemal nieść na rękach. Niestety jednak stan prof. Birkenmeyera był tak rozpaczliwy, że dalej iść nie mógł i prosił o pozostawienie go na Przełęczy Rumanowej w odpowiednio przygotowanej jamie śnieżnej. Gdy p. Groński zabrał się do kopania czekanem owej jamy

u prof. Birkenmeyera nastąpiła agonja

tak, że po kilkunastu minutach zmarł na rękach towarzysza. P. Groński w stanie ciężkiego przemarznięcia znajduje się przy Popradzkiem Jeziorze. Dziś wyruszyło pogotowie ratunkowe po zwłoki śp. Birkenmeyera na stronę czeską.

Jak Roosevelt pragnie uzdrowić życie gospodarcze Stanów Zjedn.

Nowy prezydent przeciwko dewaluacji dolara

Nowy Jork, 18. 4. (R) Po przeprowadzeniu dotąd w Kongresie jedynie najpilniejszych ustaw kryzysowych, zamierza prezydent Roosevelt — jak z kół miarodajnych donoszą — **podjąć cały szereg reform, zmierzających do uzdrowienia całokształtu gospodarczego Stanów Zjednoczonych.** Do najważniejszych zadań, jakie mają być obecnie po krótkiej przerwie świątecznej podjęte, należą: **projekty ustaw w sprawie pomocy dla bezrobotnych,** w sprawie podniesienia ceny produktów rolnych przez ograniczenie produkcji i przewartościowanie hipoteczne gruntów i budynków, reforma bankowa i wprowadzenie skróconego tygodnia pracy.

Dalsze plany Roosevelta przewidują **reformę transakcyj giełdowych, uzdrowienie gospodarki kolejowej, pełnomocnictwa w sprawie obniżki stawek celnych i układów taryfowych z zagranicą,** oraz program zatrudnienia bezrobotnych.

Wobec tak obszernego programu Roosevelta pewne koła gospodarcze twierdzą, że ... **mierzony cel byłby łatwiej i pewniej do osiągnięcia**

przez dewaluację dolara.

Prezydent Roosevelt zdecydowany jest jednakże nie skorzystać z tej rady. Zamierza on raczej w najbliższym czasie podjąć środki drastyczne celem wprowadzenia **surowego planu gospodarczego** i wzmożenia **możliwości kredytowych.**

Reforma monetarna Roosevelta

(:) **Waszyngton.** 18. 4. (R) Senat amerykański odrzucił projekt bicia pieniędzy srebrnych w stosunku 16:1 do złota. Jak słychać, decyzja senatu powzięta została za podszeptem prezydenta Roosevelta. Koła poinformowane wskazują, że w rozmowach z reprezentantami Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Japonii zamierza Roosevelt **zaproponować zawarcie międzynarodowego układu walutowego na zasadzie bimetalizmu.**

Szczegóły planu Roosevelta nie są jeszcze znane. „N. Y. Times“ pisze, że projekt Roosevelta zmierza do **przywrócenia międzynarodowej stabilizacji walutowej,** celem ukrócenia spekulacji walutowej na podstawie wahań kursów giełdowych.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

ZJAZD „AKIBOWCÓW“ W JAROSŁAWIU.

(—) Dnia 13 bm. odbyła się pgisza 3 podokręgów „Akiby“: jarosławskiego, przemyskiego i rady miejskiego. Napgiszę tę przybyło 240 ludzi z poszczególnych gniazd nadokręgu. Pgiszę otworzyli B. Krieger i M. Wirth. W dalszym ciągu odbyła się pogadanka B. Wintera o gdudzie I., Mannheima o skautingu w lecie. Po wspólnym obiedzie odbył się dalszy ciąg pgiszy za miastem na otwartem polu. Poszczególne gniazda złożyły sprawozdania z pracy, poczem odbyły się pogadanki: M. Krämera o XVII wieku i Silbermana o kibucu. Wieczorem uczestnicy w liczbie około 350, wraz ze starszymi gdudami gniazda jarosławskiego, wrócili do lokalu, by kontynuować obrady. Wspaniały to widok: kilkuset „Akibowców“ kroczących z pieśnią na ustach, ramię przy ramieniu!! Poruszono jeszcze aktualne problemy, ważność akcji szeklowej i legitymacyjnej, pracę na K. K. L itp. Równocześnie odbywała się pgisza Kibucu i chalucu stamsjonistycznego, którą kierowali M Wirth i T. Flusser. Pgisza przeciągnęła się w serdecznych nastroju do późna w nocy, zakończona chugiem Tnachu i Hatikwą. Uczestnicy rozjechali się następnie do swych gniazd z podwojoną wiarą i energją do dalszej pracy.

M. Wirth.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(!) **Berlin.** (ŻAT). Żydowska urzędniczka biurowa Edith Hammerschlag, licząca 25 lat, skazana została **na 8 miesięcy więzienia za uprawianie „Greuelpropaganda“.** Miała ona rzekomo oświadczyć swym kolegom biurowym, iż **posiada dowody, że hitlerowcy ciężko zranili pewnego Żyda i że innemu, niejakiemu Jakobi, wykłuli oczy.**

Berlin, 18. 4. ŻAT. Związek faszystów niemieckich wykluczył ze wszystkich stanowisk urzędowych swych członków-Żydów.

(!) **Lipsk** 18. 4. (PAT). Niemieckie związki piłkarskie i lekkoatletyczne powzięły uchwałę, polecającą usunięcie ze stanowisk kierowniczych w organizacjach sportowych wszystkich Żydów i osób o przekonaniach lewicowych.

Berlin, 18. 4. PAT. W Duisburgu spadł wczoraj na lotnisku szybowiec, doznając poważnych uszkodzeń. Ciężko ranny pilot zmarł w czasie odwożenia do szpitala.

Moskwa, 18. 4. PAT. Dziś rano przybyło do Moskwy 66 oficerów chińskich, w tem 5 generałów internowanych dotychczas w Tomsku. Przeszli oni granicę sowiecką w końcu ub. r. po rozbiciu przez Japończyków. Chińczycy po południu wyjechali pociągiem specjalnym do Warszawy, skąd udają się w dalszą drogę na zachód.

(:) **Zurych** 18. 4. PAT. W Lozannie zmarł, przeżywszy lat 93, profesor dr. **Jules Piccard,** ojciec znanego uczonego i badacza atmosfery, prof. Augusta Piccarda. Zmarły był przez wiele lat profesorem chemji Uniwersytetu w Bazylei, gdzie dokonał szeregu ważnych odkryć. Poprzednio był asystentem i współpracownikiem znakomitego uczonego Bunsena w Heidelbergu. Poza działalnością naukową prof. Piccard zajmował się malarstwem.

(!) **Nowy Jork,** 18. 4. (PAT). Władze ustawodawcze stanu Nevada uchwaliły rezolucję, na mocy której dzień 11. października ma być dorocznie obchodzony jako dzień Pułaskiego i święto stanowe. Jest to już 24-ty stan unji, który uchwalił doroczny dzień Pułaskiego.

(:) **Paryż.** 18. 4. (B) W ciągu ubiegłych świąt wydarzył się we Francji cały szereg wypadków komunikacyjnych, w większości samochodowych — których ofiarą padło 36 zabitych i 97 rannych.

Ameryka redukuje armję pokojową

(:) Nowy Jork 18. 4. (R) **Minister wojny komunikuje, że rząd amerykański zamierza armję pokojową Stanów Zjednoczonych zredukować do 2500 oficerów i 14 tysięcy ludzi, oraz zredukować budżet wojskowy o 144 miljony dolarów.**

B. premjer Bartel wezwany na świadka w procesie Ruszczewskiego

Warszawa, 18. 4. (Sin) Dzisiaj po przerwie wznowiony został proces Ruszczewskiego. — Trybunał na posiedzeniu niejawnem obradował w sprawie powołania w charakterze świadka b. premjera Bartla w związku z depeszą, jaką nadesłał on na ręce przewodniczącego. Depesza ta — jak wiadomo — wyraża chęć stawienia się na własny koszt i złożenia zenań, które miały oświetlić sprawy, wiążące się z zapytaniem adwokata Święcickiego. Mianowicie adwokat Święcicki zapytał się, czy w okresie dyskwalifikowania planu centralnego gmachu pocztowego, **premjer Bartel nie czynił starań o uzyskanie katedry na politechnice lwowskiej.**

Na rozprawie jawnej przewodniczący Duda odczytał postanowienie sądu, na mocy którego, po wysłuchaniu prokuratora, **sąd postanowił wezwać świadka Bartla na 20 bm.** Zeznania świadka Bartla, dotyczące pytania adwokata Święcickiego wprawdzie nie mają znaczenia, lecz pytanie to zostało uchylone przez przewodniczącego. Natomiast sąd stwierdza, że **zeznania b. premjera Bartla będą miały znaczenie dla innych okoliczności, które wynikną w toku rozprawy.** Mianowicie chodzi o ustalenie, **w jakich warunkach zrodziły się plany, które kosztowały setki tysięcy, kto je sporządzał, w jaki sposób zostały przedłożone i zreferowane premjerowi.**

Po tem oświadczeniu doszło do ostrej dyskusji stron. Obrona oświadcza, że została zaskoczona odbyciem się niejawnego posiedzenia z udziałem prokuratora i bez udziału obrony w toku procesu.

Przewodniczący zapytuje, czy obrona została o tem posiedzeniu powiadomiona. Adwokat stwierdza, że nie. Wobec tego przewodniczący **reasumuje uchwałę sądu niejawnego i prosi prokuratora o wypowiedzenie się w sprawie powołania b. premjera na świadka w chwili obecnej.**

Prokurator popiera swój wniosek. Obrona występuje z szergiem oświadczeń. W rezultacie adwokat Święcicki w imieniu obrony zgłasza wniosek o powołanie na ten dzień w charakterze świadka **nietylko b. premjera Bartla, lecz również b. ministra przem i handlu Kwiatkowskiego i b. min. poczt i telegrafów Miedzińskiego.** Obrona motywuje swój wniosek tem, że łączne wyjaśnienie trzech członków ówczesnego rządu **będzie miało wielkie znaczenie dla ustalenia prawdy materjalnej.**

Radca prokuratury generalnej **Krzyżanowski** kategorycznie sprzeciwia się powoływaniu w sprawie tej dwu wymienionych świadków ze względu na to, że zeznania ich zostały całkowicie wyczerpane. Obrona ponownie polemizuje, domagając się bezwzględnego powołania tych świadków.

(:) Po dłuższej dyskusji zabrał głos adw. Święcicki, który oświadczył: Pan profesor Bartel będzie zeznawał w doniosłych sprawach początków powstawania gmachów pocztowych. Minister Kwiatkowski zwyczajnie pomylił się mówiąc, że te plany wywołały oburzenie ówczesnego premjera Zeznania min. Kwiatkowskiego miały wielki wpływ na salę. Trudna ta atmosfera rażących nadużyć może być rozszerzona przez zeznania b. premjera Bartla. Łącznie z zeznaniami byłych dwu ministrów resortów tego rządu uzgodnienie poszczególnych momentów będzie tembardziej wskazane, że jak wynika z depeszy b. premjera, linja jego nastawienia idzie po błędnej drodze.

Po wysłuchaniu wniosku sąd ogłosił decyzję **mocą której postanowił wezwać w charakterze świadka b. premjera Bartla, natomiast wezwanie b. ministrów Kwiatkowskiego i Miedzińskiego, celem konfrontacji, uznać za przedwczesne i wezwać ich po złożeniu zeznań przez b. premjera Bartla, o ile zajdzie potrzeba.**

Jak wiadomo p. premjer Bartel ma odczytać treść swego czasu ogłoszonej dekaracji w sprawie przyczyn ustąpienia, przyczem wobec tego, że urzędowo z deklaracji tej wypadły ustępy o nadużyciach, b. premjer odczyta również i te ustępy. Jak nas informują, proces Ruszczewskiego pociągnął za sobą **dotychczas 200.000 zł. kosztów.**

Rozruchy antyżydowskie w Tangerze

(:) **Tanger**, 18. 4. ŻAT. **Zupełnie niespodziewanie wybuchły tu rozruchy antyżydowskie.** Doszło do szeregu napadów, dokonanych przez Arabów na Żydów. **W czasie bójek ulicznych kilka osób zostało rannych. Wiele osób z pośród Żydów i Arabów aresztowano.**

Na mieście krążą wzmocnione posterunki policyjne. Aczkolwiek naogół porządek został przywrócony, jednak zdarzają się jeszcze próby ponowienia incydentów. Dotychczas nie zdołano ustalić, co spowodowało rozruchy. Przypuszczalnie wchodzi tu w grę proaganda, uprawiana ostatnio przez przybyłych z zagranicy agitatorów.

Interwencja rządu austrjackiego w sprawie zamordowania Dra Bella

Wiedeń, 18. 4. PAT. „Wiener Allg. Ztg" donosi, że w najbliższych dniach nastąpić ma w Berlinie dyplomatyczna interwencja rządu austrjackiego w sprawie zamordowania dra Bella na terytorjum Austrji. Rząd austrjacki zażądać ma wydania sprawców zbrodni, których nazwiska zostały w śledztwie ustalone.

—o-o-o—

Wynalazek inż. Zanda

(:) **Nowy Jork**. 18. 4. PAT. Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi inż. Stefana Zanda, pracującego w laboratorjum toru ---- fwyp fwyp fwyp fwyp fwyp wyp wy Sperry Giroscope w Brooklinie. Wynalazek Zanda polega na tem, że absorbuje on hałas, spowodowany hukiem motoru samolotu. Inż. Zand wynalazł specjalny materjał absborbujący który wykłada się ściany samolotu.

Zand urodził się we Lwowie w 1896 r. Studja inżynieryjne ukończył w politechnice zurychskiej aeronautykę studjował w Paryżu. W latach 1920 do 1922 służył w formacjach lotniczych armji polskiej i francuskiej. W roku 1925 przybył do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1932 r. otrzymał od Związku inżynierów amerykańskich Wielki Złoty Medal Wrighta za swoje prace o wibracji w samolotach. Inż. Zand jest mężem p. Heleny Zand-Stankiewiczowej, znanej tłumaczki „Popiołów" Żeromskiego na język amerykański.

—o-o-o—

Waszyngton, 18. 4. PAT. Jak donoszą z pokładu krążownika „Portland" podczas poszukiwań natrafiono na szczątki „Akronu".

Fundusz Pracy a służące

Warszawa, 18. 4. Projektowane jest zryczałtowanie opłat od służących na rzecz Funduszu Pracy ze względu na fakt, że zarobki służących składają się w przeważnej mierze na świadczenia w naturze, wskutek czego trudne są do ustalenia. Fundusz Pracy chce się tu wzorować na Kasach Chorych. **Ryczałtowe opłaty od służących mają wynosić złotego miesięcznie, z czego 50 groszy ma przypadać na służącą a 50 groszy na chlebodawcę.**

W bieżącym tygodniu **odbędzie się narada władz Funduszu Pracy z przedstawicielami Kas Chorych, która ma uregulować obowiązek inkasowania należności na Fundusz Pracy.**

Z WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKADEMICKIM

Wystawa Wilhelma Wachtla

§ **Wilhelm Wachtel** jest par excellence malarzem żydowskim. Jest nim nietylko tematowo. ale przedewszystkiem przez swój sposób odczuwania rzeczywistości czy tęsknoty żydowskiej, przez gorące ukochanie żydostwa, którem przepojone są wszystkie jego utwory. A co najciekawsze, że Wachtel, który umie z takim sentymentem malować sceny z miasteczek żydowskich, który wzrusza przedstawieniem niedoli żydowstwa golusowego w uchodźtwie wojennem czy w pogromach, ten sam Wachtel znajdzie radosny i przekonywujący wyraz dla nowego życia żydowskiego w Palestynie, tryskającego uczuciem swej siły i świeżości.

Wielka skala i rozpiętość jego talentu pozwala mu stworzyć dzieła tak różne nastrojem, tematem i techniką, jak znajdujące się na obecnej jego krakowskiej wystawie "Chrystus w ulicy pogromowej", ilustracje do Hagady i do Pieśni nad Pieśniami oraz cały liczny cykl palestyński w którym znowu można rozróżnić kilka grup odrębnych.

„Chrystus w ulicy pogromowej" działa niezwykle silnie na widza, a czyni to przedewszystkiem swą ogromną prostotą, kontrastem między rozpaczą ofiar pogromu, a doskonale oddanym wyrazem bezradności, zawstydzenia w obliczu i geście rąk Chrystusa. Cała ta postać — lekko stylizowana, jak cała zresztą kompozycja — mówi więcej, niż całe kazania i artykuły, niemy ten protest krzyczy głośniej, niż najpłomienniejsze przemówienia. Szarawe tony obrazu podkreślają nastrój beznadziejnego cierpienia.

Ilustracje do Hagady, wykonane gwaszą, utrzymane są w tonie naiwnego opowiadania. Prymitywizm ten jest jednak bardzo artystyczny i daje doskonałe wyniki dekoracyjne. Delikatny, jasny koloryt wiąże się dobrze z treścią i sposobem jej przedstawienia.

Zupełnie inny jest nastrój, koloryt i ujęcie tematu w ilustracjach do „Pieśni nad Pieśniami". Czuć tutaj powiew Wschodu, zarówno w ciemnych, gorących tonach, jak i w bogatej ornamentyce, zdobiącej te plansze oraz w ruchach i pozach osób.

W cyklu, nazwanym „Stara i nowa Palestyna", osobną grupę stanowią obrazy z życia chaluców palestyńskich. Artysta maluje z umiłowaniem te nowe typy Żydów, pracujących na własnej ziemi, te krzepkie, zdrowe, rosłe postacie młodzieńców i dziewcząt, ten wyraz radości i dumy na ich obliczach. Patrząc na te portrety czy grupy, widzimy jakby radosną wizję przyszłości naszej w Erec. Tyle tężyzny, tyle mocy i słońca zakiął w nie bowiem Wachtel.

A pejzaż palestyński taki u niego bogaty i rozmaity! Z jednej strony kamienne, niemal bezdrzewne miejscowości „starej Palestyny", jak Nazaret, Góra Oliwna, Jerozolima, z drugiej uprawne farmy, ogródki kwitnące, widoki nadmorskie i morskie „Nowej Palesyny". Tutaj bogactwo kolorytu i umiejętność harmonizowania go z motywem uwydatnia się w całej pełni, jak niemniej zdolność odtwarzania najróżniejszych nastrojów tego dziwnie wielorakiego krajobrazu. Także impresje z podróży morskiej, subtelne notatki barwne odznaczają się wielkim artyzmem.

Całość wystawy daje ponowne świadectwo wiecznej młodości Wachtla, który nie posiada z wiekiem w manierę, przeciwnie, znajduje coraz nowe kręgi zainteresowania artystycznego coraz nowe motywy tworzenia, a dla tych nowych motywów znajduje ciągle nowe środki wyrazu, a co najważniejsze, coraz nowy entuzjazm twórczy, nadający utworom jego tę zadziwiającą świeżość. Zdaje mi się, że tajemnica tego „odmłodzenia leży w trzykrotnej podróży Wachtla do Palestyny i że on również należy do tych artystów, którym każdorazowe dotknięcie matki ziemi daje nowe siły i nowy zapał do pracy.

Dr. Henryka Fromowicz-Stillerowa

Towarzystwo Gimnazjum żydowskiego w Katowicach rozpisuje niniejszem

KONKURS NA DYREKTORA

do zakładającego się gimnazjum humanistycznego w Katowicach.

Kandydaci, posiadający przepisane ustawą kwalifikacje, tytuł doktora filozofii i nieprzekroczony 40 rok życia oraz obywatelstwo polskie zechcą nadsyłać swe oferty wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae. na ręce sekretarza towarzystwa, Inż. Artura Moszkowskiego. Katowice, Sobieskiego 16. Ze względu na spóźniony termin, uprasza się o natychmiastowe składanie ofert. Pierwszeństwo mają kandydaci. którzy pełnili już funkcje dyrektorów lub zastępców tychże. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

DR. ADOLF SCHEIER
prezes.

2771kr

„JUS"

Prywatne kursy prawnicze

(pod kierownictwem Dra Jerzego Epsteina)

rozpoczynają swą działalność przygotowawczą i repetatoryjną z zakresu wszystkich lat uniwersyteckich studjów prawniczych **z dniem 1 kwietnia b. r.** Lekcje indywidualne i zbiorowe po nadzwykle niskich cenach, płatne również w ratach. Kursy z pojedynczych przedmiotów w cenach od **40—60 zł.** wyczerpują całkowity materjał roczny. Niezamożnym zniżki i ułatwienia. Uczniowie otrzymują zwięzłe. nowo opracowane według najnowszych wymagań, pisemne wykłady (skrypty). Repetytorja i kursy prowadzone są przez specjalistów dla każdego przedmiotu. Zgłoszenia w lokalu szkoły: **Grodzka 60, II. p** (Gmach szkoły ewangelickiej) w godzinach od 10—13 i od 16—19. 2554kr

POSADY POSZUKUJE

Technik budowlany żyd.. — znajdujący się w przykrem położeniu. prosi o posadę ew pracę. — Zgłoszenia: „Technik" do Adm N. Dz. 1000g

WOLNE POSADY

RUTYNOWANEJ FREBLANKI do 2 dzieci poszukuje się. Wymagany jest polski, niemiecki i hebrajski język. Zgłoszenia pisemne ze świadectwami i fotografjami należy skierować do Adm. „Now. Dziennika" pod „W". 2772kr

METALOWIEC (mechanik lub inżynier), dobry organizator, posiadający dłuższą praktykę w produkcji masowych wyrobów metalowych poszukiwany. Zgłoszenia pod „Metalowiec" do Adm. „N. Dziennika". 1275g

NAUKA I WYCHOWANIE

NIM WYJEŻDŻASZ do Palestyny ucz się angielskiego u Karmel'a. Koletek 3. 1265g

LOKALE

DWUOSOBOWY piękny pokój, pierwszorzędne utrzymanie: Karmelicka 56, m. 1.

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

MIESZKANIA 3-pokojowego, z komfortem, w śródmieściu, poszukuje. Zgłoszenia pod „Dr. M K." do Adm. „N. Dziennika". 2889kr

SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana" poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

FIRANKI I KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe Sebastjana 16, m. 30.

Jadalnie, gabinety, sypialnie pięknie i tanio — **Fabryka „Styl" Kraków, Grzegórzki, Rzeźnicza 9.** 2586kr

Do Nr. Ba. proj. 105/33 J.

Ogłoszenie.

Gmina stoł. król. m. Krakowa na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 27 marca 1933 r. ogłasza niniejszem

KONKURS

dla architektów polskich — na architektoniczne rozwiązanie Gmachu Muzeum Narodowego i urbanistyczne ukształtowanie najbliższego otoczenia gmachu — z terminem nadsyłania prac do dnia 30 czerwca b. r.

Za względnie najlepsze prace wyznacza się nagrody:

I-sza	5.000 zł.
II-ga	3.000 zł.
III-cia	2.000 zł.

Gminie m. Krakowa służy nadto prawo zakupu 2 prac po zł. 750. Szczegółowy program i warunki konkursu nabywać można w Magistracie w Budownictwie m. Oddz. A. w godz. od 12—14-ej za opłatą 12 zł.

2770kr

Prezydent miasta:
Dr. Mieczysław Kaplicki m. p.

BANK UDZIAŁOWY Spółdzielnia z ogr. odp. w **Rzeszowie, Rynek 21,** zawiadamia swych Członków, iż w dniu **30 kwietnia 1933, godz. 15-ta,** odbędzie się w lokalu własnym w Rzeszowie Rynek Gł. 21, I. piętro

Walne Zgromadzenie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z czynności za rok 1932. Zatwierdzenie zamknięcia rocznego i podział nadwyżki.
4) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1933.
5) Zmiana § 1 Statutu Spółdzielni odnośnie do zmiany nazwy Spółdzielni.
6) Wnioski i ewentualia.

W razie braku kompletu — Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 16-tej, bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00

	miesięcznie	kwartal.
w Krakowie z odnosz. do domu	6'20	19'-
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	18'90
Zagranica z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.